

MAGAZYN *razem z dodatkami*

„Skowronki” kontra „sowy”, czyli komu żyje się lepiej?

● Prof. Ryszard Tadeusiewicz: Polak potrafi, także na wojnie

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV



Gazeta Krakowska

Piątek
24.10.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 248 (23 588)
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

**Po akcji CBA wobec
Ludomira Handzla
i Artura Bochenka
w Nowym Sączu
zawrzało
str. 4**



SADECKA JESIEŃ KULTURALNA

**Kraków i Katowice
autostradą
połączone? Raczej
podzielone. Remonty
nigdy się tutaj nie
kończą str. 18-20**

Sara James:
Choć jestem młodą
osobą, to już
dokładnie wiem,
czego chcę
Puls str. 6-7

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Przemysław Saleta:
Sport nauczył mnie
walczyć, życie
nauczyło
odpuszczać
PULS str. 3-5

PRZEMYSŁAW SALETA

FOT. MARCIN KLABAN

TYDZIEŃ Z GAZETĄ KRAKOWSKĄ

SOBOTA

● MAGAZYN PRZY SOBOCIE

PONIEDZIAŁEK

● DODATEK SPORTOWY

WTOREK

● PULS BIZNESU

ŚRODA

● MAGAZYN ZDROWIE

CZWARTEK

● POD PARAGRAFEM

PIĄTEK

● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 12 312 53 88, bok.prenumerata@polskapress.pl, prenumerata.gazetakrakowska.pl

Janusz Michalczyk



UPRZEJMIE DONOSZĘ...

Czy aktor może mieć poglądy na politykę i sprawy społeczne? Oczywiście, przecież jest obywatelem jak każdy inny. Czy powinien o nich mówić głośno i dobitnie? Co do tego pewności już nie ma, bo nasz świat stał się mocno spolaryzowany i któraś połowa widowni poczuje się obrażona. Nawet rola bohatera w oczach tej drugiej połowy, która akurat przyklaskuje wygłaszanym przez aktora opiniom, nie jest chyba warta narażania się na ataki i brutalną krytykę. Choć łatwiej to znosić, jeśli na co dzień nie spotyka się oponentów na ulicy.

Taka jest chyba sytuacja Katarzyny Smutniak, polskiej aktorki od lat robiącej karierę w zachodniej części naszego kontynentu, głównie we Włoszech. Właśnie przetacza się przez internet fala krytyki po tym, jak ujawniono, że Mel Gibson obsadził Polkę w roli Matki Boskiej w filmie, który ma być kontynuacją głośnej „Pasji”. Do Gibsona popłynęły z Polski głosy sprzeciwu, bo niektórzy przypomnieli sobie, że Smutniak popierała kilka lat temu marsze protestacyjne po zastrzeleniu u nas przepisów antyaborcyjnych. Jak widać, taka Maryja to dla radykałów obraza boska. Od razu przypomniała mi się afera z Dorotą Segdą, która po zagranii św. Faustyny narażała się części widowni teatralnej, gdy rozneglizowana paradowała po scenie.

Można skwitować, że pewni ludzie mają kłopot z oddzieleniem aktora jako człowieka od postaci, w jaką się wciela, lecz nie wyjaśnia to całkowicie sytuacji składania donosu. W tym samym czasie, gdy zaczęły płynąć apele do Gibsona, toczyła się zupełnie inna rozgrywka. Jakub Wiech, młody dziennikarz zajmujący się szeroko rozumianą energetyką, został zaproszony do udziału w prestiżowym programie stypendialnym Departamentu Stanu USA. Jednak gdy już wylądował w Ameryce, powiedziano mu, że zaproszenie zostało anulowane. Nieoficjalnie wiadomo, że w ślad za Wiechem powędrował do Waszyngtonu donos, iż zdarzyło mu się krytycznie wypowiadać o polityce gospodarczej Donalda Trumpa. Trzeba zaznaczyć, że Wiech jest ceniony za rzetelność i kulturę wypowiedzi, w dodatku daleko mu do liberalnych czy lewicowych poglądów. Czyżby w grę wchodziła zawiść kogoś z prawicowych kręgów? Chyba się zgodzimy, że donosicielstwo to brzydka skłonność, nawet gdy nie zawsze chodzi o osobistą korzyść.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
21°CMIN
9°C

Wiatr półn. 18 km/h

Uwaga: Zachmurzenie duże, ale z przejaśnieniami w ciągu dnia

JUTRO

MAX
11°CMIN
9°C

Wiatr wsch. 21 km/h

Uwaga: Chłodniej i sporo chmur, możliwe deszcze. Ale słońce też się pojawi

ZDJĘCIE DNIA

Z klasztoru w Tyńcu można było oglądać wyciąganie kadłuba samolotu z Wisły. Wideo-wiskowe ćwiczenia „Bird Strike 2025”.

„Bird Strike 2025” to krętonim kompleksowych ćwiczeń ratownictwa lotniskowego, które odbyły się na rzece Wiśle, na wysokości klasztoru w Tyńcu. Służą zwerifikowaniu procedur działania podczas wypadku lotniczego na terenie zbiorników wodnych. Chętnych do obserwowania ćwiczeń zaproszono na dziedziniec klasztoru Benedyktynów w Tyńcu. (PR)



FOT. SZYMON KORTA

ROZMOWA DNIA

MOZAIKOWY PORTRET PISARZA, KTÓRY WYPRZEDZAŁ SWOJE CZASY. „FRANZ KAFKA” OD DZIŚ W KINACH

Paweł Gzyl
Film

„Boleśnie odczuwał rzeczywistość” - mówi Agnieszka Holland o głównym bohaterze swego najnowszego filmu. „Franz Kafka” jest polskim kandydatem do Oscara. Międzynarodową produkcję polskiej reżyserki można będzie oglądać w krakowskich kinach od 24 października.

Kiedy kilka tygodni temu Polska Akademia Filmowa ogłosiła, że wybrała „Franza Kafkę” na polskiego kandydata do Oscara, od razu podniosły się głosy, że to mało polskie dzieło - ze względu na swego bohatera, na obsadę, miejsce realizacji i nawet język, którym mówi się na ekranie. Kiedy znowu na festiwalu polskich filmów w Gdyni we wrześniu obraz zdobył Srebrne a nie Złote Lwy, przez media przetoczyła się fala głosów, że Agnieszka Holland została skrzywdzona przez jury. To dobrze świadczy o jej dziele - wzbudza gorące emocje, czyli opowiada o czymś ważnym.

Agnieszka Holland jako reżyserka zmierzyła się z „Procesem” w 1981 roku, realizując jego inscenizację z Laco Adamikim na potrzeby Teatru Telewizji. Postać

wybitnego pisarza powróciła do niej dopiero w bieżącej dekadzie, być może jako echo niepokojących wydarzeń społecznych i politycznych w Polsce i na świecie. - Kilka już razy sięgaliśmy po jego twórczość „za późno”. Niekiedy odnaleźli w niej mroczne, spełnione proroctwo po drugiej wojnie światowej. Inni z pośliżym utożsamili się z wpiętym w teksty Kafki poczuciem alienacji. Dzisiaj ignorujemy jego ostrzeżenie przed kapitalistycznym, ponowoczesnym światem i mało kto zna jego z ducha le-mowskie rozważania nad technologią i jej rozwojem. Interesowałem mnie człowiekiem, który potrafił wyrazić niepokój różnych czasów, ale żadna z epok nie chciała wystarcząco uważnie wsłuchać się w jego słowa - tłumaczy.

Holland trudno było nad Wisłą zebrać środki na realizację filmu. Dlatego film jest międzynarodową produkcją. Na plan wybrano Pragę, bo reżyserka uznała, że „ekipy filmowe mają tam w sobie więcej pogodnej harmonii”. Operatorem został Tomasz Naumiuk, który pracuje z Holland już po raz czwarty. Reżyserka zdecydowała się na nielinearną narrację, stąd jej film nie jest w żadnym wypadku klasyczną biografią Kafki. - Jeśli ktoś zajmuje się Kafką, nie może bać się ryzyka. Postawiłam na frag-

mentaryczną, mozaikową formę. Punkt odniesienia znalazłam w matematyce kwantowej, która proponuje własne rozumienie czasu i przestrzeni. Zrezygnowałam z puryzmu historycznego, świadomie zachowując anachronizmy w scenografii czy kostiumach - wyjaśnia reżyserka.

Kluczowe było obsadzenie głównej roli. Kiedy ustalono, że aktor, który wcieli się w postać Franza Kafki ma być Niemcem, rozpoczęły się castingi kierowane przez Simonę Baer. To ona podsunęła reżyserce Idanę Weissa, który od razu przypadł jej do gustu. „Nie tylko przypomina go fizycznie, ale niesie też głębokie wycucie psychiki Franza. Do tego ma żydowskie pochodzenie, co również odgrywa pewną rolę” - przyznaje Holland. - Pół roku uczyłem się czeskiego i ćwiczyłem wioślarstwo, które lubił pisarz. Schudłem osiem kilogramów. Musiałem opanować sposób oddychania człowieka z zaawansowaną gruźlicą, a pomiędzy scenami gładko przeskakiwać między moim bohaterem w różnych wieku i kondycji. Przede wszystkim jednak Kafka był neurotyczny. Sporo uwagi poświęciłem na jego tiki, ruchy ramion, ułożenie dłoni, pozycję głowy - opowiada aktor.

Dzieło Holland od dziś można oglądać w kinach.

PRZYRODA

Głodna jak ryjówka

Co to jest: małe, szare z ogonkiem i biega po domu? To nie mysz, to ryjówka. Tak samo jak gryzonie lubią zaglądać zimą do domów. Różnicę widać dopiero wyciągając martwe zwierzątko z drucianego po-trzasku na gryzonie: zaostro-ny pyszczek i aksamitne futerko, krótki ogonek. Najczęstszym gościem bywa ryjówka malutka. Waży tyle, co mała łyżeczka wody. Ruchliwa, wiecznie głodna. To przez szybką przemianę materii. Prawie nie sypia wciąż węsząc za pokarmem. Najchętniej poluje na owady, ale nie pogardzi dżdżownicami czy ślimakami. Pożyteczna, chyba że zginie w pułapce na myszy, co właśnie się mi przydarzyło. Jeśli na poddaszu coś zacznie tajemniczo chrobotać, jeśli po parapecie okiennym przemknie cień, trzeba zacho-wać zimną krew. I zainwestować w żywołowną pułapkę. Kosztuje grosze, a przynajmniej z żółtego sera nic się nie oprze. Ryjówki puszcza wolno. Znakomicie sprzątają dom z pajaków. Bywa, że wpadają we wnyki kilka razy. Podejrzewam uzależnienie od nabiātu. Potem znikają bez śladu. Ryjówki tak krótko żyją, iż szansa na doczekanie wiosny przez stworzenie o szybkiej przemianie materii jest znikoma. Z żywymi gryzoniami mam kłopot: wynieść daleko na łąkę i darować życiem czy poprosić kota o rozwiązanie problemu? Wypuszczone blisko domu wrócą jak przysłowiowy zły szeląg. Rzucenie w kocie pazury to okrucieństwo. Ot kłopot... **Grzegorz Tabasz**

FOT. SYLWIA DĄBROWA

nasz REGION

KRÓTKO

KRAKÓW

Małopolskie Centrum Leczenia Spastyczności otwarte

W Małopolskim Szpitalu Ortopedyczno-Rehabilitacyjnym im. prof. Bogusława Frańczuka w Krakowie otwarto Małopolskie Centrum Leczenia Spastyczności. Nowe Centrum ma zapewnić kompleksową terapię pacjentom ze spastycznością kończyn.

W ramach działalności ośrodek prowadzi m.in. kwalifikację do leczenia toksyną botulinową typu A oraz specjalistyczną rehabilitację. Oferuje podopiecznym komfort, bez-

pieczeństwo i wsparcie na każdym etapie.

Spastyczność to zaburzenie pracy mięśni, objawiające się ich nadmiernym napięciem i sztywnością, które utrudnia wykonywanie codziennych czynności, chodzenie, a nawet poruszanie kończynami. Może być następstwem m.in. udaru mózgu, stwardnienia rozsianego, mózgowego porażenia dziecięcego, chorób zwyrodnieniowych układu nerwowego.

Ewa Wacławowicz

37

tyle złotych kosztuje jednorazowy bilet od czwartku do piątku, który otwiera bramę krakowskiego Ogrodu Świąteł przy ul. Pokoju 68.

KRAKÓW

Do 26 października w EXPO Kraków trwają 28. Międzynarodowe Targi Książki.

W wydarzeniu udział weźmie ponad 450 wystawców oraz 800 autorów z Polski i zagranicy, a także setki miłośników czytania. Miasto na ten czas

wzmacnia komunikację miejską, która dowiezie czytelników: linie 148, 174, 178 i 578 będą kursować według specjalnych rozkładów jazdy. Targi Książki to m.in. okazja do tego, by spotkać ulubionych autorów i zdobyć od nich autograf.

KRAKÓW

TELEFON
dziennikarza dyżurnego

697 730 318

E-MAIL

redakcja@gk.pl

Czyścili pomnik Kościuszki, znaleźli skarby

Małgorzata Mrowiec
Kraków

Ciekawych odkryć dokonali wawelscy archeolodzy przy okazji toczącego się remontu Bastionu Władysława IV Wazy ze stojącym na nim pomnikiem konnym Tadeusza Kościuszki.

Badacze dotarli do pozostałości masywnej średniowiecznej baszty, dotąd nie udokumentowanej, a znanej ze źródeł historycznych. W jej murach znaleziono z kolei m.in. liczący 500 lat sygnet mistrza kamieniarskiego z jego ówczesnym „logo”.

Kościuszkę z brązu, który siedząc na koniu wita wchodzących na Wawel na szczycie bastionu, jest w rękach konserwatorów i budowlanców od ponad roku. Dla pomnika wykonano nowy, betonowy cokół. Zostanie on obłożony płytami z piaskowca oraz



Pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu aż lśni, podobnie jak znaleziony pod nim pierścień

otoczony dekoracją rzeźbiarską – pasem wykutej w kamieniu wici roślinnej, jakby wieńca bohaterstwa. Tym samym powraca on do pierwotnej, przedwojennej formy, według projektu Adolfa Szyszko-Bohusza, kierownika prac renowacyjnych na Wawelu w tamtym okresie.

Równolegle do działań konserwatorskich na szczycie bastionu, poniżej pomnika toczyły się szczegółowe badania archeologiczne. Przyniosły fascynujące znaleziska. Przede wszystkim odsłonięto i zidentyfikowano późnośredniowieczną ceglana wieżę znajdującą się po-

środku bastionu, nim otoczoną. To niegdyś Baszta Wielka. Znaleźli ją badacze na przełomie XV i XVI wieku.

Wnętrze zachowanych i odkopanych murów średniowiecznej baszty wypełniał późniejszy zasyp. Został on przesiany przez badaczy, dzięki czemu udało się im uzyskać dużą liczbę zabytków.

Najciekawszym znaleziskiem jest mosiężny sygnet, który można datować na przełom XV i XVI wieku. – To sygnet z wyobrażeniem gmerku mieszczańskiego, czyli symbolu, którym mieszczanie mogli się podpisywać – coś w rodzaju dzisiejszego logo – mówi archeolog Jerzy Trzebiński. – Ten gmerk przedstawiał znak kamieniarski, więc możemy podejrzewać, że sygnet mógł być własnością mistrza kamieniarskiego, który tutaj na przełomie XV i XVI wieku pracował.

MATERIAŁ INFORMACYJNY SIECI BIEDRONKA

0011416397

Profilaktyka ratująca życie pracowników Biedronki

Monika z działu finansowego Biedronki czuła się świetnie. Skorzystała z badań, które firma zorganizowała dla pracowników w biurze – ot, rutynowa kontrola. Wynik zmienił wszystko: guz piersi. Szybka diagnoza pozwoliła rozpocząć leczenie, zanim pojawiły się objawy. To mogło uratować mi życie – mówi dziś Monika Kołakowska, która teraz zachęca koleżanki i kolegów do badań profilaktycznych.

Takich historii w Biedronce jest więcej. Zakończyła się właśnie 20. edycja programu „Razem zadbajmy o zdrowie”, w której przebadano się blisko 32 tysiące pracowników. Każdy z nich mógł bezpłatnie wykonać badania krwi o wartości ponad 600 zł, obejmujące m.in. markery nowotworowe, a w wybranych lokalizacjach także badania USG. Pracownicy kupili też prawie 13 tysięcy pakietów badań dla swoich bliskich w symbolicznej cenie – już od 9 zł.

Program dociera nie tylko do dużych miast, ale i do mniejszych miejscowości, gdzie dostęp do usług medycznych bywa ograniczony. Wśród najbardziej aktywnych lokalizacji znalazły się m.in. Biały Bór, Modlnica i Skarbimierz. Dzięki



Monika Kołakowska, badania w firmie uratowały jej życie

firmowym badaniom tysiące osób mogły skorzystać z diagnostyki, na którą w publicznej służbie zdrowia często trzeba długo czekać, a jak wiadomo czas odgrywa kluczową rolę.

Troska o zdrowie pracowników i ich rodzin

Biedronka, jako największy pracodawca w Polsce z ponad 85 tysiącami pracowników, od lat inwestuje nie tylko w rozwój swojej sieci, ale przede wszystkim w zdrowie i dobrostan swoich ludzi. W roku 30-lecia obecności w Polsce takie inicjatywy najlepiej pokazują, że marka naprawdę jest blisko swoich pracowników, ich rodzin i lokalnych społeczności. Dzięki

takim programom profilaktyka staje się niemal powszechna.

Chcemy, by każdy z naszych pracowników – niezależnie od tego, czy pracuje w dużym mieście, czy w małej miejscowości – miał realny dostęp do profilaktyki zdrowotnej. To inwestycja w ludzi, którzy tworzą Biedronkę – podkreśla Katarzyna Chlebuś, Starsza Menedżerka ds. Programów dla Pracowników w sieci Biedronka.

To miały być rutynowe badania

Monika mimo tego, że nie miała żadnych dolegliwości, zapisała się na badania, bo była na miejscu w biurze. Diagno-



za, którą usłyszała w gabinecie, brzmiała jak wyrok – guz piersi.

Po pierwszym szoku, zaczęłam działać, miałam poczucie, że nie jestem sama. Bardzo pomocni okazali się specjaliści, zaangażowali w naszą akcję po stronie partnera medycznego. Otrzymałam kompleksowe instrukcje, gdzie powinnam się zgłosić i co mam dalej robić, krok po kroku. Dzięki szybkiej diagnozie, kiedy mój organizm nie wysyłał jeszcze żadnych niepokojących sygnałów, podjęłam skuteczne leczenie. Nastawiłam się zadaniowo i zaczęłam walkę o zdrowie. Cieszę się, że nasza firma w sposób przemysłowy opracowuje ofertę badań

i każda edycja programu „Razem zadbajmy o zdrowie” jest inna. Nie możemy już się usprawiedliwiać, że nie mamy czasu na badanie, jeśli możemy je wykonać w swoim biurze lub nieopodal pracy lub domu – mówi Monika Kołakowska, Kierownik Sekcji Kontrolingu Skarbcza w sieci Biedronka.

Monika stała się naturalną ambasadorką badań profilaktycznych w firmie. Teraz sama przypomina swoim bliskim i znajomym o ich wykonaniu, zwłaszcza w różowym październiku, miesiącu profilaktyki raka piersi. A jeśli ktoś otrzymał niepokojący wynik, stara się podtrzymać go na duchu i przekonuje, że rak to

nie wyrok. Rozumie, jak ważna jest rozmowa, dlatego chętnie spotyka się ze współpracownikami, oferując swoje wsparcie i praktyczne wskazówki. Podkreśla, że nawet jeśli organizm nie wysyła niepokojących sygnałów, profilaktyka jest konieczna, bo wczesne wykrycie choroby daje szansę na całkowite wyzdrowienie.

Promocja na zdrowie z Biedronką

W roku 30-lecia istnienia Biedronki, w którym jednocześnie przypadła 20. jubileuszowa edycja programu „Razem zadbajmy o zdrowie” nasi pracownicy po raz kolejny udowodnili, jak ważnym elementem dbania o zdrowie i dobre samopoczucie są regularne badania. Jesteśmy dumni, że po raz kolejny tak licznie wzięli udział w naszej akcji – podkreśla Katarzyna Chlebuś.

Poza skorzystaniem z bezpłatnych badań dla siebie, pracownicy mogli też przebadać swoich bliskich, kupując dowolną liczbę pakietów dla dorosłych i dla dzieci w bardzo atrakcyjnych cenach już od 9 zł.

Więcej o benefitach dla pracowników na stronie: pracawbiedronce.pl/benefity.

Most pomiędzy Sękową a Rozdzielem ma być gotowy do końca listopada

Halina Gajda
Sękowa, Rozdziele

Na drodze powiatowej Sękowa-Rozdziele trwa budowa nowego mostu. Droga w tym miejscu jest nieprzejezdna, a kierowców obowiązują objazdy.

Budowa nowego mostu wynikała z konieczności zastąpienia dotychczasowego, drewnianego obiektu, który nie spełniał norm technicznych i stwarzał poważne zagrożenie dla użytkowników. Podjęto decyzję o budowie nowej przeprawy od podstaw. Do tego bliskość uzdrowiska w Wapiennem, a przez to spory ruch na tej trasie były kolejnymi argumentami, które przesądziły o konieczności realizacji zadania.



Powiatowa inwestycja pochłonie ponad trzy miliony złotych

Zakres prac obejmuje rozbiorę starej konstrukcji oraz budowę nowego mostu wraz z dojazdami, odwodnieniem, oświetleniem i oznakowaniem. Wykonawca, którym jest Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe Godrom w ramach gwarancji, zobowiązał się również do odtworzenia skarp, wymalowania balustrad oraz uporządkowania terenu wokół mostu. Całkowity koszt inwestycji to kwota sięgająca 3 146 993,78 zł, z czego 1 510 557,00 zł pochodzi ze środków w ramach rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa na rok 2025.

Kierowcy ciężkich samochodów muszą się liczyć z objazdami, które liczą około 12 kilometrów. Piesi mogą korzystać z wygodnej kładki. Prace mają potrwać do końca listopada.

Prezydent Nowego Sącza i jego zastępcę zatrzymani przez CBA

Klaudia Kulak
Nowy Sącz

Wczoraj o godz. 6 rano doszło do zatrzymania przez CBA prezydenta Nowego Sącza Ludomira Handzla oraz jego zastępcę Artura Bochenka.

Może być to związane ze śledztwem, prowadzonym przez CBA pod nadzorem Prokuratury Europejskiej. Po akcji CBA wobec Ludomira Handzla i Artura Bochenka w Nowym Sączu zawrzało.

Do zatrzymania prezydenta Ludomira Handzla doszło w czwartek, 23 października, w jego domu około 6 rano. Nie pojawił się w pracy, ani na umówionym wcześniej spotkaniu z dziennikarzami, które miało się odbyć o godzinie 7. Nie wiadomo nic na temat okoliczności zatrzymania wiceprezydenta Artura Bochenka.

Informację o zatrzymaniu prezydentów dla PAP potwierdził rzecznik prasowy Ministra Koordynatora Służb Specjalnych Jacek Dobrzyński, a o samym śledztwie CBA nadzorowanym przez Prokuraturę Europejską w Nowym Sączu mówi się już od jakiegoś czasu.

I choć początkowo mówiło się, że zatrzymanie ma związek z nieprawidłowościami przy przetargu publicznym na organizację i przeprowadzenie kursów oraz warsztatów w ramach realizacji projektu pn.



Ludomir Handzel i jego zastępcę Artur Bochenek (w tle) zostali zatrzymani przez CBA.

„Rozwój Centrum Kompetencji Zawodowych w Nowym Sączu”, pojawiły się też inne głosy.

Jak przekazał portal twojsacz.pl, zatrzymanie miało odbyć się na wniosek prokuratury i może mieć związek z innymi sprawami. - Wczoraj w Nowym Sączu agenci CBA mieli przesłuchać kilka osób, głównie z dawnego otoczenia prezydenta miasta, które kiedyś z nim pracowały lub współpracowały - informuje portal.

Po tym jak informacja o zatrzymaniu pojawiła się w prasie publicznej, w Nowym Sączu inne tematy zeszły na dalszy plan. - To kolejny raz, kiedy o No-

wym Sączu mówi się źle w skali całego naszego kraju. Natomiast my obserwujemy tę sytuację i zobaczymy, jakie będą następne komunikaty służb - komentuje dla „Gazety Krakowskiej” radny Prawa i Sprawiedliwości Michał Kądziołka.

Z kolei radny Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Fecko podkreśla, że takie zatrzymanie to normalne postępowanie służb i zarówno radni, jak i mieszkańcy do tego typu sytuacji są już przyzwyczajeni. - Radnym nie przystoi nic innego jak powiedzieć, że po prostu poczekajmy na wynik tego działania z szacunkiem, nie przesądzając, nie wskazując ko-

gokolwiek z góry. Każdy ma szansę i prawo do tego, żeby wszystko wyjaśnić. Wizyty służb miały miejsce nie tylko w tej kadencji prezydenckiej, ale i wcześniejszej. Moje doświadczenie czwartej kadencji pokazuje, że różnie bywało - komentuje Fecko.

Udało nam się także porozmawiać z posłem Arkadiuszem Mularczykiem. Przyznał, że nie jest zaskoczony zatrzymaniem i w jego ocenie to tylko „wierzchołek góry lodowej”. - Obserwując działania urzędu miasta od lat można było zauważyć szereg działań podejmowanych z naruszeniem prawa. Ta sytuacja odbija się na pewno na wizerunku Nowego Sącza. Trzeba podkreślić, że mówi o tym cała Polska. Na pewno nie jest to powód do zadowolenia dla sądeczan, że najpierw czterech urzędników, a następnie prezydent i prezydent zostają zatrzymani przez CBA. Poczekajmy na dalszy rozwój wydarzeń, czy CBA oraz prokuratura wystąpią o areszt wobec prezydenta. Poczekajmy na decyzję sądu. Za jakiś czas pozwolę sobie więcej skomentować, gdy będziemy wiedzieli, jakie jest oficjalne stanowisko prokuratury - powiedział nam Mularczyk.

Swoje stanowisko przedstawił nam też radny Koalicji Nowosądeckiej Jakub Prokopowicz. Przyznał, że jest przekonany niewinności prezydentów miasta.

Powstanie parking z funkcją schronu?

Paweł Michalczyk
Brzesko

Centrum Bezpieczeństwa Powiatu Brzeskiego, w którego skład wchodzi szpital i gotowa niemal komenda policji, ma również obejmować podziemny parking z funkcją schronu dla ludności.

Władze mają akceptację pomysłu na szczeblu wojewody, niewykluczone, że dojdzie do jego realizacji.

Powiat brzeski dysponuje gruntem obok szpitala w Brzesku, na którym rozważana jest budowa obiektu, który pełniłby funkcję podziemnego parkingu, a w razie wojny byłby miejscem schronienia dla ludności – nawet 3,5 tysiąca osób. - Byłoby to miejsce schronienia, które zapewniłoby bezpieczeństwo przy nalotach czy bombardowaniu. Duży

obiekt całkowicie pod ziemią, z dwoma poziomami minus jeden i minus dwa, miałby w razie kryzysu funkcję schronienia dla osób oraz schronienia dla sprzętu ratowniczego, czyli samochodów strażackich, karetek, pojazdów policyjnych. A w czasie pokoju pełniłby po prostu funkcję parkingu podziemnego – wyjaśnia starosta brzeski Andrzej Potępa.

Władze mają wstępną ocenę zespołu zarządzania kryzysowego wojewody małopolskiego, który ocenił pomysł jako „bardzo dobry”. Następnym krokiem jest rekomendacja ze strony wojewody do dofinansowania projektu na szczeblu ministerialnym. - Jeśli ministerstwo uzna, że warto przyznać nam finansowanie, będziemy mogli powiedzieć, że ma to realne szanse na realizację. Natomiast generalnie nasz pomysł spodobał się jako racjonalny.

Paweł Mocny
Małopolska

Remont parkingu przy Róży Wiatrów na Pustyni Błędowskiej dobiega końca. Powstały nowe miejsca postojowe, monitoring oraz budynki z biurami, kasami i toaletami. Parking stanie się płatny.

Prace związane z remontem parkingu przy Róży Wiatrów na Pustyni Błędowskiej dobiegają końca. W ramach inwestycji powstały miejsca parkingowe dla samochodów osobowych oraz autokarów a także budynek, w którym znalazły się biuro, kasy i toalety.

Do tej pory parking znajdujący się zaledwie 300 metrów od Róży Wiatrów był bezpłatny. Wraz z ukończeniem prac i oddaniem obiektu do użytkowania ulegnie to jednak zmianie.



Koniec darmowego parkowania

Cennik będzie się prezentował następująco: Pierwsze 15 minut - bezpłatnie. Samochody osobowe i motocykle - 5 złotych za godzinę. Autobusy i busy - 15 złotych za godzinę. Kampery i przyczepy kempingowe - 15 złotych za godzinę.

Niewykluczone, że wielu turystów zamiast skorzystania z oficjalnego parkingu będzie pozostawiało swoje samochody „na dziko” wzdłuż drogi dojazdowej do pustyni. Najbliższy darmowy parking znajduje się przy drodze wojewódzkiej - a to około kilometr od Róży Wiatrów. Czy rzeczywiście tak będzie? Czas pokaże.

Odwiedzający Pustynię Błędowską turyści zapłacą nie tylko za parking, ale także za toaletę. Ubikacje znajdują się zarówno przy parkingu jak i przy nowopowstałej strefie gastronomicznej. Wstęp do nich kosztuje 3 złote.

Nowe atrakcje odmieniły turystyczne oblicze Pustyni Błędowskiej

Przebudowa parkingu to część ogromnej inwestycji

gminy Klucze, która odmieniła turystyczne oblicze Pustyni Błędowskiej. W ramach inicjatywy utworzona została także strefa gastronomiczna, przy której można skorzystać z oferty przeróżnych foodtrucków.

Velo Pustynia

Głównym elementem całego przedsięwzięcia była jednak budowa „Velo Pustynia”. Udostępniona w minione wakacje trasa momentalnie stała się hitem nie tylko wśród rowerzystów, ale także wśród spacerowiczów i miłośników nordic walking.

Przypomnijmy - około 10 kilometrów nowej trasy przedłużyły wybudowane wcześniej ścieżki tworząc „Velo Pustynia”. Całość to pętla, która ma ponad 20 kilometrów długości i łączy się z „Velo Przemszą”.

Bałtyk – wspólna siła i bezpieczeństwo. ORLEN stawia na międzynarodową współpracę

Morze Bałtyckie to dziś jedno z kluczowych ogniw transformacji energetycznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Ze względu na swoje położenie, zasoby i infrastrukturę, region ten staje się centrum innowacyjnych inwestycji i współpracy międzynarodowej. Według Sławomira Staszaka, członka Zarządu ds. Energetyki i Transformacji Energetycznej ORLEN, państwa nadbałtyckie powinny zacieśniać współpracę w obszarach energetyki, transportu, bezpieczeństwa oraz ochrony środowiska.

Podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, ORLEN zainicjował debatę o potencjale Bałtyku jako wspólnego projektu strategicznego. Do rozmów zaproszono ekspertów i analityków z Polski, Niemiec, Litwy i innych państw regionu. – *Rozwijamy się dynamicznie, a Morze Bałtyckie jest dla nas kluczowe. Przykładem są inwestycje w morskie farmy wiatrowe. Jednak dziś musimy także myśleć o bezpieczeństwie całej infrastruktury energetycznej na Bałtyku* – podkreślił Staszak.

Karol Wolff, Dyrektor Biura Strategii i Transformacji Energetycznej ORLEN, zwraca uwagę, że Bałtyk odgrywa strategiczną rolę w planach firmy. – *Potrzebujemy realnej dyskusji o współpracy z państwami regionu. Wspólne inwestycje mogą zwiększyć bezpieczeństwo i przyspieszyć zieloną transformację* – zaznaczył. W ocenie ekspertów, Bałtyk może stać się energetycznym sercem Europy Północno-Wschodniej, a jego potencjał nie jest jeszcze w pełni wykorzystany. Dodatkowo, rosnące znaczenie regionu wymusza nowe podejście do współpracy międzynarodowej w zakresie nadzoru nad infrastrukturą krytyczną.

Energia z wiatru i nie tylko
Bałtyk to nie tylko offshore wind. Jak pokazuje raport ORLEN „Baltic Cooperation: Momentum for Energy Transition”, akwen ten oferuje



jedne z najlepszych warunków w Europie do rozwoju morskich farm wiatrowych. Potencjał odnawialnych źródeł energii w regionie Bałtyku może być nawet 4,5 razy większy niż obecna produkcja energii elektrycznej wszystkich ośmiu nadbałtyckich krajów.

Bałtyk pełni również rolę strategicznego korytarza transportowego – nie tylko dla Polski, ale i dla całego regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Dzięki infrastrukturze przesyłowej, możliwe jest dostarczanie gazu z pominięciem Rosji, także do Ukrainy. To także przestrzeń pod inwestycje w huby wodorowe i technologie wychwytywania oraz składowania CO₂ pod dnem morskim. – *Dywersyfikacja źródeł energii to dla nas priorytet. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której awaria jednego źródła doprowadzi do blackoutu. Offshore wind to nasza odpowiedź na to zagrożenie* – tłumaczy Staszak.

Co istotne, rozwój morskiej energetyki wiatrowej bę-

dzie także impulsem do tworzenia nowych miejsc pracy oraz modernizacji portów i infrastruktury przybrzeżnej. ORLEN już dziś planuje kolejne inwestycje wspólnie z partnerami technologicznymi i przemysłowymi. Długofalowo ma to pozwolić Polsce osiągnąć większą niezależność energetyczną.

Bezpieczeństwo energetyczne - wspólny obowiązek

Zagrożenia dla infrastruktury energetycznej na Bałtyku są coraz bardziej realne. Sabotaż, cyberataki, nieoznakowane jednostki, „przypadkowe” uderzenia dronów czy zagrożenia ze strony tzw. floty cieni – to tylko część ryzyk, na które zwracają uwagę analitycy, w tym Piotr Szymański z Ośrodka Studiów Wschodnich.

– *Wspólna odpowiedź państw regionu jest konieczna. Potrzebne są m.in. zintegrowane systemy bezpieczeństwa i współdziałanie w reagowaniu na zagrożenia. To decyzje, które muszą*

zapaść również na poziomie politycznym – zaznaczył Staszak.

ORLEN widzi również potrzebę współpracy w zakresie budowy wyspecjalizowanych jednostek do układania i serwisowania kabli podmorskich. To właśnie instalacje teleinformatyczne są coraz częściej celem ataków. Jednostki typu „cable layers” mogłyby błyskawicznie reagować w razie awarii. Firma wskazuje również na potrzebę wykorzystania technologii o podwójnym – cywilno-wojskowym – przeznaczeniu.

Eksperti obecni na EFNI zgodzili się, że inwestycje w bezpieczeństwo morskiej infrastruktury będą kosztowne, ale konieczne. – *To wydatek, który należy traktować jako inwestycję w przyszłość i stabilność dostaw energii* – dodał Staszak.

Bałtycka współpraca: od strategii po ekologię
Wspólne projekty gospodarcze, takie jak połączenia gazowe, sieci energetyczne

czy huby wodorowe, mogą stworzyć spójny system bezpieczeństwa energetycznego. – *Potrzebujemy kompletnego modelu działania, który zapewni stabilność całemu regionowi* – zaznaczył Karol Wolff.

ORLEN postrzega swoją rolę nie tylko jako inwestora, ale także jako podmiot odpowiedzialny za środowisko naturalne. Spółka podkreśla konieczność oczyszczenia dna Bałtyku z pozostałości po obu wojnach światowych – zatopionej broni chemicznej, niewypałów, wraków czy paliw. Równolegle wspiera działania na rzecz przywrócenia bioróżnorodności w morzu.

Transformacja energetyczna regionu nie będzie możliwa bez zaangażowania lokalnych społeczności. – *Chcemy, by mieszkańcy regionów nadmorskich uczestniczyli w tym procesie. To powinien być wspólny projekt państw nadbałtyckich* – podkreślił Wolff. Dodatkowo działania edukacyjne i społeczne mogą wzmocnić

lokalną akceptację dla realizowanych inwestycji.

Bałtyk na mapie Europy

Bałtyk zasługuje na większą uwagę instytucji europejskich – zarówno jako źródło zielonej energii, jak i jako obszar wymagający skutecznej ochrony. – *Region Morza Bałtyckiego, dzięki swojej potencjałowi, ma szansę odegrać kluczową rolę w dekarbonizacji i budowie nowej architektury bezpieczeństwa UE. Międzynarodowa współpraca państw regionu może przyspieszyć realizację najważniejszych projektów – od energetyki po transport i ekologię* – podsumował Staszak.

ORLEN zapowiada kontynuację rozmów oraz konkretne działania w obszarze transformacji energetycznej i bezpieczeństwa infrastruktury na Bałtyku. Jak deklarują przedstawiciele spółki, to dopiero początek wielkiego projektu, który może połączyć interesy gospodarcze, ekologiczne i strategiczne ośmiu państw.

W gminie Rzezawa powstanie nowoczesny PSZOK za ponad 4 mln zł

Paweł Michalczyk
Rzezawa

Za niespełna półtora roku mieszkańcy gminy Rzezawa będą mieli nowoczesny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Powstanie on w Borku za kwotę ponad 4 mln zł.

PSZOK w Borku ma zapewnić mieszkańcom wygodne i bezpieczne miejsce do oddawania odpadów, w tym tych, które nie są odbierane podczas tradycyjnych zbiórek. Dzięki inwestycji zwiększy się poziom recyklingu, a zmniejszy ryzyko powstawania dzikich wysypisk. To więc nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale w czystość, komfort i przyszłość mieszkańców Gminy Rzezawa.



Wizualizacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK-u) w Borku

W ramach inwestycji powstanie m.in. wiatła magazynowa, kontenery i pojemniki do magazynowania odpadów, punkt napraw i wymiany dóbr, waga samochodowa, a nawet ścieżka edukacyjna. PSZOK będzie przygotowany do obsługi 34 różnych frakcji odpadów.

Inwestycja pochłonie ponad 4,1 mln zł, w tym 85 proc. stanowi dotacja w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027.

Wykonawcą robót jest firma Transbet z Rzezawy. Zgodnie z zapisami umowy, ma ona zakończyć prace do końca lutego 2027 roku. W ramach inwestycji zaplanowano również zakup niezbędnego sprzętu do obsługi PSZOK-u, w tym koparko-ladowarki.

Weekend w górach zamiast imprezy w Krakowie

Łukasz Bobek
Zakopane

Nowy trend. Zakopane modne wśród studentów z całej Europy. Pogodne weekendy sprawiają, że miasto przeżywa jesienne obłędzenie - i to nie tylko ze strony polskich turystów.

- Sezon letni nam się przedłużył. Wystarczy, że są dobre prognozy pogody, że wyjdzie słońce i ludzie ciągną do Zakopanego tłumnie. Może to nie są tłumy jak na sylwestra czy długi weekend sierpniowy, ale i tak miasto się zapewnia, a na parkingach blisko Krupówek zaczyna brakować miejsc - mówi pan Andrzej, z kopiański taksówkarz.

Zainteresowanie turystów zza granicy potwierdza Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. - Jesień w Zakopanem nie jest już tylko polska. W tym okresie, gdy mamy prawdziwą złotą polską jesień, nasi sąsiedzi z zachodniej Europy chcą ją zobaczyć. To nie tylko osoby mieszkające w Polsce - mówi Wagner.

Wśród zagranicznych gości dominują dwie grupy: młodzi pracownicy i studenci z krajów zachodnich, którzy mieszkają w Polsce na kontraktach lub w wymianach oraz ich znajomi z innych europejskich miast. - Obcokrajowcy mieszkający w Polsce pytają Polaków, gdzie warto pojechać na weekend. Zakopane zawsze pojawia się w pierwszej



FOT. ŁUKASZ BOBEK

Krupówki tętnią życiem także jesienią - również w nocy. Coraz częściej słychać język hiszpański, niemiecki czy angielski

piątce. I choć sami Polacy nie zawsze są entuzjastami Zakopanego, to właśnie oni „zarażają” nim swoich zagranicznych znajomych - dodaje Wagner.

Zwraca uwagę na ciekawe zjawisko socjologiczne: - Studenci z różnych miast europejskich, np. z Pragi, Warszawy czy Wilna, spotykają się w Zakopanem na weekend. Widać to choćby na dworcach - osoby z różnych zakątków Europy przyjeżdżają razem, spędzają weekend i wracają do swoich miast.

Co ważne, nie są to tylko krótkie wypady. - Widzimy po-

wrót Zakopanego do świadomości zachodnich Europejczyków jako miejsca na krótkoterminowe pobyty. Przyjeżdżają nie tylko na święta, ale także na tzw. „village weekendy”, czyli wypady poza miasto - mówi Wagner.

Zagranicznych turystów zauważają także lokalni handlarze.

Jesień w Zakopanem nie jest już tylko polska. Nasi sąsiedzi z zachodniej Europy chcą zobaczyć polską jesień

- I to przyjeżdżają całymi, kilkudziesięcioosobowymi grupami. To jakby kilka rodzin albo duża grupa znajomych. Sporo jest Hiszpanów, co nas bardzo zaskakuje. Próbuje naszych oscypków - mówi pani Maria, sprzedawczyni z jednego ze straganów na Krupówkach.

Obecność zagranicznych gości widać też w restauracjach, pensjonatach i na szlakach.

Jeszcze kilka lat temu weekend związany z dniem Wszystkich Świętych był w Zakopanem czasem wyciszenia. Pensjonaty były zamknięte, a miasto pustoszało. Dziś jest inaczej.

Będą pracować mniej, zarobią tyle samo

Sławomir Bromboszcz
Chrzanów

Wodociągi Chrzanowskie dołączyły do grona nielicznych firm w Polsce, które wezmą udział w rządowym programie „Skrócony czas pracy - to się dzieje!”.

W przyszłym roku pracownicy spółki będą pracować krócej, a jakoś świadczonych usług ma wzrosnąć dzięki automatyzacji części procesów i wdrożeniu nowych rozwiązań technologicznych.

Spośród wszystkich zgłoszeń do programu pozytywnie oceniono 4,51 proc. wniosków - w tym projekt Wodociągów Chrzanowskich. Spółka planuje wykorzystać dofinansowanie na zakup sprzętu, automatyzację obiektów i zwiększenie efektywności pracy. Łączna

wartość projektu to 443 tysiące złotych. - W 2026 roku zrealizujemy dwa kluczowe cele: utrzymamy wysoką jakość usług, jednocześnie dbając o równowagę między życiem zawodowym a prywatnym naszych pracowników. Z doświadczenia wiem, że wypoczęty pracownik lepiej realizuje swoje obowiązki - mówi Łukasz Brzózka, prezes Wodociągów Chrzanowskich.

Prezes podkreśla, że spółka nie wnioskowała o maksymalne dofinansowanie, ponieważ równolegle realizuje inne projekty finansowane ze środków publicznych. n

W ramach pilotażu, w pierwszym półroczu 2026 roku czas pracy w spółce zostanie skrócony o 10 proc., a od lipca - o 20 proc. Wynagrodzenia pracowników pozostaną na tym samym poziomie.

Naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego pomogą łapać przestępców

Małgorzata Mrowiec
Region

Naukowcy z Wydziału Biologii UJ wezmą udział w innowacyjnym projekcie, którego celem jest opracowanie nowych narzędzi do profilowania sprawców przestępstw.

Badania finansowane będą ze środków Unii Europejskiej przyznanych w ramach programu Horyzont Europa.

Nowe metody - jak przekazuje krakowska uczelnia - będą oparte na interpretacji informacji zapisanej w epigenomie człowieka i znajdują zastosowanie nie tylko w sprawach kryminalnych, ale także w badaniach identyfikacyjnych ofiar katastrof, a także w sprawach określania wieku osób ubiegających się o azyl. Projekt zakłada opra-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Narzędzia będą wspierać śledczych

cowanie narzędzi badawczych o tzw. wysokim poziomie gotowości technologicznej (TRL5 oraz TRL7).

„Metylacja DNA jest to modyfikacja chemiczna, która nie zmienia sekwencji DNA, ale wpływa na jego funkcjonowa-

nie regulując ekspresję genów. Pozostaje w dużej mierze pod kontrolą genów, ale mają na nią wpływ również czynniki środowiskowe, przez co jest traktowana jako pomost między genomem a środowiskiem. Zgodnie z założeniami projektu wzory metylacji DNA mogą podlegać interpretacji z zastosowaniem narzędzi statystycznych stając się markerami wieku, tempa starzenia, a także cech fizycznych i behawioralnych” - opisuje UJ w swoim komunikacie o badaniach.

W realizację projektu ForMAT zaangażowanych jest 11 jednostek z Europy. Są w tym gronie jednostki uniwersyteckie - jak Uniwersytet Jagielloński, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, King's College London czy Universidad de Santiago de Compostela - w których prowadzone są badania

podstawowe nad metodami identyfikacji człowieka z zastosowaniem markerów DNA. Są też jednostki o profilu kryminalistycznym prowadzące badania naukowe dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania.

Liderem konsorcjum jest Uniwersytet w Santiago de Compostela, z którym Uniwersytet Jagielloński współpracował już w przeszłości w zakresie rozwoju nowych metod identyfikacji człowieka. Prof. Wojciech Branicki z Instytutu Zoologii i Badań Biomedycznych UJ kieruje pracami prowadzonymi w ramach pakietu roboczego WP2, polegającego na wyłonieniu zestawów markerów epigenetycznych. Zadanie to wymaga przeprowadzenia wielkoskalowych badań genomu człowieka oraz zastosowania metod wyboru zmiennych.

MATERIAŁ INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEJ ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ

„Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa” na Zamku Królewskim na Wawelu

- Projekt „Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa” jest inspirowany sztuką oraz historią Polski - podkreśla dr hab. Robert Sowa, prof. ASP, prorektor ds. studenckich i kształcenia Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, także wybitny reżyser filmów animowanych, producent oraz ekspert Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej

- Spektakl multimedialny „Korona i Państwo” na Zamku Królewskim na Wawelu to przedsięwzięcie bez precedensu w historii Krakowa.

- Na pewno będzie to spektakularna podróż przez tysiąclecie Królestwa Polskiego. W wyjątkowej scenerii wawelskiego zamku, miejscu bliskim sercu każdego Polaka, zaprezentujemy widowisko nawiązujące do czasów sprzed tysiąclecia, ale też chwil nam współczesnych. Oczywiście będzie to opowieść historyczna, ale zinterpretowana i zaprezentowana w dynamiczny oraz nowoczesny sposób. Inspirujący spektakl multimedialny, przygotowany w technice animacji 2D i 3D, tchnie nowe życie w wiekowe mury Zamku Królewskiego na Wawelu. Staną się one swego rodzaju wehikułem czasu.

- Który przeniesie widzów w czasy Bolesława Chrobrego?

- Nawet wcześniej. Pierwsza część naszej podróży, nazywana „Pogaństwo - Chrześcijaństwo”, powiedzie widzów przez świat mroku, czarów, demonów, Światowida, aż do chrztu Polski. W części drugiej, „Chrobry - Korona”, ujrzymy świętego Wojciecha, zjazd w Gnieźnie, cesarza Ottona III, insygnia królewskie, a także koronację pierwszego króla Polski w 1025 roku.

- Mamy jeszcze część trzecią.

- Tak. To „Królestwo - Korona”. Przypominamy w niej m.in. rolę katedry i zamku na Wawelu w naszej historii. Choć bowiem pierwsza koronacja nie odbyła się w Krakowie, a w Gnieźnie, to jednak katedra była miejscem wielu późniejszych koronacji. Stąd ujrzymy m.in. królewskie regalia.

- Kto lub co jeszcze zostanie wyświetlone na Wawelu?

- Niech to pozostanie tajemnicą do 7 listopada, do godz. 17, kiedy to na murach wawelskich rozpocznie się premierowa projekcja „Korony i Państwa - 1000 lat Królestwa”. Spektakl jest animowaną opowieścią, rodzajem ruchomego



Tak spektakularnego projektu multimedialnego jeszcze nie było na wzgórzu wawelskim w Krakowie

komiksu. Jednocześnie całość ma charakter przesuwającej się po murach wawelskich projekcji audiowizualnej. W ten sposób powstanie gigantyczna panorama dziejów, nawiązująca do Tysiąclecia Polskiej Państwowości.

- To będzie opowieść stricte historyczna?

- Nie. Już na początku założyłem, że będzie to impresja filmowa. Inspirowana historią wizja oddziałująca na zmysły. Chodziło mi o to, aby stworzyć nie tylko przykuwającą uwagę widowisko, ale też kompletne dzieło sztuki, atrakcyjne i zarazem oddziałujące na widza swoją mocą oraz wyrazem. I nie ma tu znaczenie, czy widz będzie Polakiem, czy gościem z zagranicy. Projekt ten ma zaintrygować wszystkich, zachęcić ich do odwiedzenia Wawelu, Krakowa, poznania historii Polski.

- Kto będzie mógł obejrzeć ten jedyny w swoim rodzaju spektakl?

- Wszyscy. Wystarczy przyjść w okolice Zamku Królewskiego na Wawelu. Spektakl odbędzie się jednocześnie na murach od strony ulic Grodzkiej i Smolnej oraz od zakola Wisły, czyli będzie doskonale widoczne też m.in. z Bulwaru Poleskiego

oraz od strony Ronda Grunwaldzkiego. Światło i dźwięk symbolicznie więc opłotą Wzgórze Wawelskie, tworząc wirtualny wieniec, symbolizującą „koronę”.

- Wystarczy być w jednym z tych miejsc czy trzeba być w każdej lokalizacji?

- Wystarczy być w jednym miejscu. Całość projekcji będzie trwała kilkanaście minut. Ale polecam spacer wzdłuż murów wawelskich. Obchodząc niespiesznym krokiem całe Wzgórze Wawelskie, będziemy mogli zobaczyć w tych trzech miejscach kolejne odsłony animowanej historii, nie tracąc nic z fabuły filmu. Projekcja będzie zapętlona i powtarzana codziennie od 7 do 11 listopada.

- Co było inspiracją do stworzenia tej niezwyklej kreacji?

- Tych inspiracji było sporo. To m.in. słynna, blisko siedemdziesięciometrowa tkanina z Bayeux, z 58 haftowanymi scenami przedstawiającymi wydarzenia, które doprowadziły do podboju Anglii przez Wilhelma zwanego dzisią Zdobywcą w 1066 roku. Widzowie na pewno odnajdą również artystycznie przetworzony ozdobny fryz projektu

Jacka Malczewskiego, który zdobi Pałac Sztuki w Krakowie, a także alegoryczne, pełne symboli rysunki Stanisława Wyspiańskiego. Inspirowaliśmy się również artefaktami malarskimi i graficznymi z tych okresów, których opowieść dotyczy. Oczywiście materiały te były następnie przetwarzane artystycznie, aby widz otrzymał spójny obraz całości.

- To znaczy?

- Zastanawiając się nad fabułą opowieści, postanowiłem przyjąć konwencję „komiksu” z XI wieku. Stąd w wizualizacji tysiącletniej polskiej historii pojawiają się sceny alegoryczne, metaforyczne czy symboliczne.

- Koncept ten można nazwać ożywionym murem?

- Tak. Od początku założyłem, że projekcja będzie atrakcyjna wizualnie dla każdego widza i w każdym wieku. Dlatego też, jeśli nawet ktoś nie zna historii Polski - np. widz z zagranicy - to zobaczy ciekawy i bardzo atrakcyjny wizualnie kilkunastominutowy „trans” wizualny przez dzieje naszego kraju. Oczywiście nie jest to tylko obraz, ale także piękna muzyka, którą komponuje

uznana krakowska kompozytorka Ewa Trębacz, a także wokalizy w wykonaniu również doskonale znanej krakowianki - Anny Niedźwiedz.

- Kto jeszcze uczestniczy w tym projekcie?

- „Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa” to dzieło zespołu z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Do współpracy zaprosiłem kilkanaście osób, oprócz wspomnianych Ewy Trębacz i Anny Niedźwiedz, grupę artystów związanych z ASP. To jej absolwenci i studenci, ludzie młodzi, zdolni, bardzo kreatywni i z bogatą wyobraźnią. Zaangażowanie w realizację projektu było bardzo duże i mogę powiedzieć, że oddaliśmy sporo serca w jego realizację.

- Kiedy odbędzie się premiera?

- Inauguracyjny pokaz, jak już wspomniałem, odbędzie się 7 listopada o godz. 17. Zapraszam więc do stóp Zamku Królewskiego na Wawelu, na plac im. Ojca Adama Studzkiego, u wylotu ulicy Grodzkiej, czyli de facto drogi królewskiej na Wawel.

- Jeśli ktoś nie zdąży?

- Może przyjdzie nieco później. „Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa”, będzie bowiem wyświetlana we wspomnianych trzech lokalizacjach codziennie - w godz. 17-20 - od 7 do 11 listopada.

- Na Wawelu mappingi już się odbywały. A co w tym widowisku multimedialnym jest takiego wyjątkowego?

- Skala przedsięwzięcia. Wcześniejsze mappingi, będące również spektakularnymi wydarzeniami, odbywały się najczęściej na dziedzińcu arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu. Nikt do tej pory nie wykorzystał w takiej skali, jak robimy to w naszym spektaklu, świecenia na wawelskich murach. Stąd jest to wydarzenie wyjątkowe i unikatowe. W ten sposób całe Wzgórze Wawelskie zamieni się w żywą opowieść o tysiącleciu polskiej państwowości.

- Przy tej niezwyklej produkcji korzystaliście z pomocy najnowocześniejszych technologii, czy także np. sztucznej inteligencji.

- Tak - projekcja jest animacją 2D i 3D. Choć korzystaliśmy z różnych zaawansowanych metod tworzenia obrazu, to jednak wszystko zostało wykreowane, narysowane i namalowane, przez artystów. To unikatowa, ręczna, wręcz biżuteryjna robota.

- Zostanie z nami na lata?

- Mam taką nadzieję. Po zakończeniu pokazów całość projekcji planujemy udostępnić, jako film animowany, do normalnego oglądania. Jestem też przekonany, że „Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa”, będzie wykorzystywane do promocji Krakowa i Małopolski - w kraju i poza jego granicami.

- Skąd wziął się ten niezwykle pomysł?

- Inspiracją było, obchodzone w tym roku, Tysiąclecie Państwa Polskiego, liczone oczywiście od czasów koronacji Bolesława Chrobrego w 1025 roku. Nasz projekt, także zaproszenie do przeżycia angażującej i poruszającej historii, to wydarzenie łączące historię, sztukę oraz nowoczesność. Dzieje się w dodatku w najbardziej prestiżowym miejscu dla Krakowa i Małopolski. W artystycznym, kulturalnym i duchowym sercu naszego kraju. Raz jeszcze zapraszam więc na inaugurację „Korony i Państwa - 1000 lat Królestwa”.

Na spektakl multimedialny zaprasza Marszałek Województwa Małopolskiego - Łukasz Smółka. Widowisko „Korona i Państwo - 1000 lat Królestwa” zostało zrealizowane przez Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Partnerem wydarzenia jest Małopolska Organizacja Turystyczna. Projekt sfinansowano ze środków Województwa Małopolskiego.

POLSKA i ŚWIAT

POLSKA

Liczba ludności Polski na koniec września 2025 r. spadła o 158 tysięcy rok do roku, do 37,376 mln – podał w czwartek GUS. Ze wstępnych danych wynika, że w okresie trzech kwartałów zarejestrowano około 181 tysięcy urodzeń żywych (o ok. 11 tys. mniej niż rok wcześniej), a współczynnik urodzeń obniżył się w skali roku o 0,3 pkt. – do 6,5 proc. PAP

„19. pakiet jest bardzo ważny, ale sankcje amerykańskie są również bardzo ważne – i jest to dobry sygnał

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski na szczycie UE w Brukseli

Premier: trasa S1 połączy nas ze Słowacją i południem Europy

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Otwieramy nowy odcinek trasy S1, która połączy nas ze Słowacją i południem Europy - zapowiedział Donald Tusk. Chodzi o 8,5-kilometrowy łącznik trasy.

„Dzisiaj otwieramy nowy odcinek S1, czyli długo wyczekiwane obejście Węgierskiej Górki, które połączy nas ze Słowacją i dalej z południem Europy. To jeden z najbardziej efektywnych projektów drogowych w historii Polski. Dwa tunele, pięć estakad, trzy mosty, a przy okazji to chyba najbardziej malownicza trasa ekspresowa w Polsce” – powiedział premier na filmie opublikowanym w czwartek na portalu X.

Tusk przypomniał, że w poniedziałek otwarta została z kolei trasa S3, która „połączyła całą za-

chodnią Polskę i Czechy z polskim Bałtykiem, z polskimi portami”. Chodzi o odcinek między węzłami Świnoujście Łunowo – Międzyzdroje, dzięki otwarciu którego kierowcy mogą już w pełni przejechać trasę od Świnoujścia do granicy z Czechami w Lubawce.

Jak zapowiadał minister infrastruktury Dariusz Klimczak, droga ekspresowa S1 między Przybędzą i Miłówką, czyli wspomniane przez premiera obejście Węgierskiej Górki, zostanie oddana do użytku kierowcom w czwartek przed południem.

Obwodnica Węgierskiej Górki to jeden z brakujących dotąd odcinków drogi S1. Ma długość 8,5 kilometra, połączy czynne fragmenty trasy z Żywca do Przybędzy oraz z Miłówki do Szarego. Zapewni płynny przejazd z Bielska-Białej do granicy ze Słowacją



Donald Tusk przypomniał, że S3 „połączyła całą zachodnią Polskę i Czechy z Bałtykiem i portami”

w Zwardoniu. Klimczak podkreślał, że droga, której fragment zostanie udostępniony, jest niezwykle ważna z punktu widzenia międzynarodowego

i naszych południowych sąsiadów, z którymi Polska chce prowadzić działalność gospodarczą i turystyczną, opartą na szybkiej komunikacji.

Z otwarcia obwodnicy zadowoleni są mieszkańcy okolicy. Wójt Węgierskiej Górki Piotr Tyrlík przewiduje, że ruch w centrum miejscowości spadnie o 30-40 procent. – Co najważniejsze: nie będą to już tiry, których przejeżdżało każdego dnia około 2 tysięcy. To będzie normalny ruch lokalny i turystyczny – podkreślił.

Nowy odcinek S1 z Przybędzy do Miłówki zlokalizowany jest na Żywiecczyźnie. Jego częścią jest między innymi pięć estakad, w tym jedna o długości prawie 1 km w Węgierskiej Górce, trzy mosty o łącznej długości 2,3 km, a także dwa dwunawowe tunele o łącznej długości ponad 1,8 km.

Pierwszy z nich, o długości około 830 m, powstał na północnej części trasy w stoku Barania Góra. Drugi, o długości około 1 km, zlokalizowany jest bliżej Zwardonia.

Umowa na realizację odcinka została zawarta w październiku 2019 roku. Całkowita wartość projektu wynosi 1,65 miliarda złotych.

Droga S1 jest arterią o kluczowym znaczeniu. Jest częścią VI korytarza Transeuropejskiej Sieci Transportowej, łączącej kraje basenu Morza Bałtyckiego z krajami Europy Południowej.

Docelowo trasa S1 w województwach śląskim i małopolskim połączy węzeł z autostradą A1 w pobliżu lotniska Katowice w Pyrzowicach i granicę ze Słowacją w Zwardoniu.

Standard drogi ekspresowej ma dotąd na odcinkach Pyrzowice – Podwarpie, Dąbrowa Górnicza – Tychy, a także Oświęcim – Brzeszcze i od czwartku Bielsko-Biała – Zwardoń.

Trwa budowa pozostałych odcinków, w tym między Mysłowicami i Bielskiem-Białą. PAP

REKLAMA

0011277868

Mazowsze

www.mazowszemedispa.com

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie w Beskidach

PAKIETY PROFILAKTYCZNO-LECZNICZE · REHABILITACJA · OFERTY SEZONOWE
ODNOWA BIOLOGICZNA I ODCHUDZANIE · RYTUAŁY DAY SPA · ZABIEGI KOSMETYCZNE
I MASAŻE · STREFA AQUA · SAUNY · JACUZZI · GROTA SOLNA · KOMORA SZUNGITOWA



Pozwól sobie na odrobinę przyjemności.
Wsluchaj się w swoje ciało i usłysz jego potrzeby...

ZADZWOŃ LUB NAPISZ I ZAPYTAJ O OFERTĘ
tel. 33 857 72 71; e-mail: mazowsze@mazowszemedispa.com

Razem czy osobno? Jak w najbliższych wyborach parlamentarnych powinna startować koalicja rządząca?

Adam Kiełar
Warszawa

Czy koalicja rządowa powinna iść razem czy osobno do wyborów parlamentarnych? Najnowsze sondaże Ogólnopolskiej Grupy Badawczej zbadały obie opcje.

Gdyby partie tworzące dzisiejszy obóz władzy wystawiły oddzielne komitety w wyborach parlamentarnych, to więcej głosów zdobyłaby Koalicja Obywatelska. Na ugrupowanie to zagłosowałoby 38,12 procent badanych – o 4,1 punktu procentowego więcej niż w poprzednim sondażu. Prawo i Sprawiedliwość zajęłoby drugie miejsce – na partię Jarosława Kaczyńskiego głos oddałoby 29,81 procent ankietowanych (wzrost o 1,9 punktu procentowego). Podium zamknęłaby Konfederacja z wynikiem 15,5 procent (o 0,9 punktu procentowego mniej niż poprzednio).

Do Sejmu weszłaby jeszcze Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna (6,02 procent, spadek o 1,1 punktu procentowego).

Poniżej progu wyborczego znalazłoby się: Nowa Lewica (4,13 procent) Polskie Stronnictwo Ludowe (2,78 procent) Partia Razem (2,03 procent) Polska 2050 (1,61 procent).

Publicyści i komentatorzy zastanawiają się, podobnie jak przed poprzednimi wyborami, czy partie obecnej ekipy rządzącej nie powinny dogadać się i stworzyć jedną listę. OGB wzięła pod uwagę taki scenariusz i opublikowała drugi sondaż.

Wynika z niego, jak pisze Łukasz Pawłowski, że lista zjednoczonej koalicji mogłaby liczyć na większość mandatów w Sejmie. Sojusz KO, PSL, NL oraz PL 2050 mógłby liczyć na 46,73 procent głosów. PiS otrzymałoby 28,7 procent poparcia, Konfederacja 16,54 procent, a KKP 5,84 procent. Partia Razem nie przekroczyłaby progu wyborczego.

WARSZAWA

Przyrodnicy apelują o ustawę

Utworzenie Parku Narodowego Dolnej Odry przyniesie korzyści przyrodnicze, gospodarcze i społeczne – wskazano w opublikowanym w czwartek liście Związku Pracodawców Polskich Parków Narodowych do prezydenta Karola Nawrockiego. Zaapelowano o podpisanie ustawy o nowym parku.

„W związku z uchwaleniem w dniu 17 października 2025 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry, w imieniu wszystkich dyrektorów oraz pracowników obecnie istniejących w naszym kraju parków narodowych zwracam się do Pana Prezydenta z gorącą prośbą o podpisanie tej ustawy” – zaapelowano w liście do prezydenta podpisanym w imieniu Związku Pracodawców Polskich Parków Narodowych przez prezesa ZP PPN Andrzeja Raja, który jest jednocześnie dyrektorem Karkonoskiego Parku Narodowego.

Utworzenia parku chcą również samorządowcy. PAP

Fundacja ORLEN dla Pomorza wesprze projekty chroniące Wisłę

Jeszcze przez tydzień wnioskodawcy mogą ubiegać się o granty z nowego programu Fundacji ORLEN dla Pomorza – „Wiślany Grant Bioróżnorodności”. Jego celem jest ochrona unikalnych ekosystemów Wisły i jej dorzeczy. Pula środków przewidzianych na realizację projektów wynosi aż 4 mln zł.

Chrońmy królową polskich rzek

Wisła od wieków kształtuje krajobraz Polski. Jest nie tylko osią geograficzną tego kraju oraz jego najdłuższą rzeką. Jest również niezmiernie ważnym elementem naszego dziedzictwa przyrodniczego. Warto wiedzieć, że to jedna z ostatnich nieuregulowanych dużych rzek Europy. Zarówno wzdłuż koryta Wisły, jak i jej dorzeczy, możemy obserwować bogactwo fauny i flory. Niestety, zmiana klimatu, zanieczyszczenie wód i nadmierna eksploatacja zasobów przyczyniają się do stopniowego zanikania tej wspaniałej bioróżnorodności.

Nowy program Fundacji ORLEN dla Pomorza ma wspierać działania na rzecz ochrony ekosystemów nadrzecznych. Dzięki puli środków w wysokości 4 mln złotych organizacje i instytucje z całego kraju będą mogły realizować projekty mające na celu ochronę bioróżnorodności doliny Wisły i jej dorzeczy. Nabór trwa od 1 września do 31 października 2025 roku, a maksymalna wysokość pojedynczego grantu nawet wyniesie 500 tys. zł. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 10 grudnia 2025 roku. Wnioski do programu można składać online – poprzez aplikację na stronie: Fundacji ORLEN dla Pomorza.

Szeroki zakres działań i beneficjenci programu

Program „Wiślany Grant Bioróżnorodności” jest skierowany do szerokiego grona wnioskodawców – od organizacji pozarządowych, fundacji i stowarzyszeń, przez szkoły i instytucje naukowe, aż po jednostki samorządu terytorialnego. Tak szeroka formuła pozwala angażować w działania na rzecz ochrony środowiska zarówno ekspertów, jak i lokalne społeczności. Grant można pozyskać na realizację projektów dotyczących co najmniej jednej z pięciu następujących kategorii:

1. rewitalizacja ekosystemów wzdłuż rzeki,
2. ochrona lokalnych populacji gatunków rzadkich i chronionych,

3. minimalizowanie wpływu działalności człowieka na jakość wód,
4. zrównoważone zarządzanie zasobami wodnymi,
5. badania i monitoring dotyczący stanu bioróżnorodności, przyczyniający się do identyfikacji zagrożeń i opracowywania strategii ochrony Wisły.

Dofinansowanie obejmie także projekty z zakresu edukacji ekologicznej, które mają zwiększać świadomość ekologiczną mieszkańców, jak również innowacyjne rozwiązania technologiczne wspierające ochronę środowiska – np. systemy monitoringu wód czy aplikacje edukacyjne.

Kto może ubiegać się o granty?

O dofinansowanie projektu mogą ubiegać się następujące podmioty:

- organizacje pozarządowe (NGO) posiadające osobowość prawną, działające na rzecz ochrony środowiska, edukacji ekologicznej,
- instytucje naukowe i badawcze, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 1, 2 i 4–8 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571),
- jednostki samorządu terytorialnego i jej jednostki organizacyjne prowadzące działalność statutową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- podmioty wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Krajowego Rejestru Sądowego.

Odpowiedzialność i rozwój – misja Fundacji

Jak podkreśla Anna Oczół, Prezes Zarządu Fundacji ORLEN dla Pomorza, troska o bioróżnorodność stanowi jeden z filarów działalności organizacji: – *Jednym z priorytetów naszej Fundacji jest zaangażowanie w projekty obejmujące ochronę bioróżnorodności. W 2024 roku dofinansowaliśmy m.in. zajęcia edukacji ekologicznej dla 1350 uczniów oraz specjalistyczne badania 112 drzew w Gdańsku. Program „Wiślany Grant Bioróżnorodności” to rozszerzenie naszych działań – dzięki niemu mocniej zaangażujemy się w inicjatywy na rzecz ochrony środowiska naturalnego.*

Fundacja ORLEN dla Pomorza, istniejąca już od dekady, łączy w swojej misji

odpowiedzialność społeczną i zaangażowanie w projekty związane z ochroną środowiska. Wspiera rozwój lokalnych społeczności w miejscach, w których aktywna jest Grupa ORLEN – angażując się w projekty edukacyjne, sportowe, kulturalne i zdrowotne. Szczególny nacisk kładzie jednak na inicjatywy, które łączą człowieka z naturą, promując postawy prośrodowiskowe wśród mieszkańców Pomorza i innych regionów Polski.

„Wiślany Grant Bioróżnorodności” to już drugi w 2025 roku program grantowy Fundacji. W marcu tego samego roku rozstrzygnięto konkurs „Bałtycki Grant Bioróżnorodności”, w ramach którego przyznano blisko 4 mln złotych na działania chroniące ekosystemy Morza Bałtyckiego.

W stronę przyszłości

Projekty realizowane w ramach „Wiślanego Grantu Bioróżnorodności” mają szansę realnie wpłynąć na poprawę stanu środowiska w dorzeczu Wisły i stać się inspiracją dla podobnych inicjatyw w innych regionach kraju.

Fundacja ORLEN dla Pomorza, angażując się w ochronę bioróżnorodności, jasno pokazuje, że rozwój gospodarczy może iść w parze z troską o środowisko. Wspierając lokalne projekty i działania naukowe, staje się ważnym partnerem w walce o zachowanie naturalnego dziedzictwa Polski – tak, by przyszłe pokolenia mogły cieszyć się czystą wodą, zielonymi brzegami i bogactwem gatunków, które od wieków tworzą niepowtarzalny świat nad Wisłą.



Historyczne wydarzenie w Kaplicy Sykstyńskiej: modlitwa papieża i króla

oprac. Karolina Wrońska
Watykan

Król Karol III jako pierwszy brytyjski monarcha od czasów schizmy króla Anglii Henryka VIII będzie modlić się wspólnie z papieżem. Obecna będzie także królowa Kamila.

W południe w czwartek w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie miało miejsce pierwsze takie wydarzenie od prawie pół tysiąca lat. Brytyjska para królewska złożyła oficjalną państwową wizytę w Watykanie w Roku Świętym.

Podczas poprzedniego jubileuszu ćwierć wieku temu królowa Elżbieta II odwiedziła papieża Jana Pawła II, ale nie doszło do wspólnej modlitwy.

Obecna historyczna wizyta będzie skoncentrowana na dwóch aspektach: kwestiach ekumenizmu i ochronie środowiska naturalnego, które są bardzo bliskie papieżowi Leonowi XIV.

Pierwszym punktem wizyty było spotkanie brytyjskiej pary królewskiej z papieżem w bibliotece Pałacu Apostolskiego. Następnie Karol III udał się na rozmowę z watykańskim sekretarzem stanu kardynałem Pietro Parolinem, a królowa Kamila zwiedzała Kaplicę Paulińską.

Modlitwę po łacinie i po angielsku w Kaplicy Sykstyńskiej poprowadzili wspólnie papież Leon XIV oraz anglikański arcybiskup Yorku Stephen Cottrell.

PAP



Karol III i Leon XIV odbyli modlitwę ekumeniczną w intencji troski o środowisko naturalne

Czy nowe sankcje na Rosję zmuszą Putina do rozmów?

Kazimierz Sikorski
Waszyngton/Bruksela

Prezydent Donald Trump nałożył na Rosję sankcje. Swoją pakiet przygotowała też Unia Europejska.

Prezydent Donald Trump nałożył na Rosję nowe sankcje po odwołaniu spotkania z Władimirem Putinem, co jest sygnałem, że traci cierpliwość do trwającego konfliktu.

Cła są skierowane przeciwko dwóm największym rosyjskim firmom naftowym, które Białe Dom określił jako głównych sponsorów „machiny wojennej Kremla”. Sankcje dotyczą rosyjskich spółek akcyjnych Rosneft Oil Company (Rosneft) i Lukoil OAO (Lukoil) oraz ich spółek zależnych.

– To jest skierowane przeciwko dwóm dużym koncernom naftowym i mamy nadzieję, że nie potrwa to długo. Mamy nadzieję, że wojna zostanie rozwiązana – powiedział Trump.

Ogłaszając nowe środki, Trump powołał się na „brak po-



Wszystko wskazuje na to, że Donald Trump nieco stracił cierpliwość do Władimira Putina. – Mamy nadzieję, że wojna zostanie rozwiązana – powiedział

ważnego zaangażowania Putina w proces pokojowy mający zakończyć wojnę na Ukrainie”.

Sankcje ograniczą rosyjskim firmom dostęp do amerykańskich banków i instytucji finansowych, co uniemożliwi im dostęp do dolarów amerykańskich i korzystanie z nich.

Trump podejmuje działania przeciwko Rosji, aby zmusić ją do negocjacji. – Mam nadzieję, że

Putin stanie się rozsądny i mam nadzieję, że Zełenski również będzie rozsądny – powiedział.

Trump mówił, że jest sfrustrowany brakiem postępów w komunikacji z Putinem. – Za każdym razem, gdy rozmawiam z Władimirem, prowadzę dobre rozmowy. A potem nic z nich nie wynika – dodał.

Prezydent USA mówił, że jest optymistycznie nastawiony

do możliwości zakończenia wojny na Ukrainie, ale na razie spotkania z Putinem zostaną przełożone.

Unia ogłasza swoje sankcje

W ostatecznie przyjętym w czwartek 19. pakiecie sankcyjnym wobec Rosji za jej inwazję na Ukrainę, UE rozszerzyła restrykcje na usługi. Wprowadzony zostanie zakaz świadczenia usług kryptowalutowych wobec wszystkich Rosjan. Sankcjami objętych zostanie pięć rosyjskich banków. Nie będzie można świadczyć usług turystycznych w Rosji.

Pakiet ustanawia zakaz importu rosyjskiego gazu skroplonego do UE od 2027 r. UE uderzy też w 17 firm z krajów trzecich, w tym 12 operujących w Chinach lub Hongkongu, trzy w Indiach, dwie w Tajlandii. Wiele z nich jest zaangażowanych w rozwój dronów. Poza tym nowe sankcje są wymierzone w tzw. rosyjską flotę cieni, porty państw trzecich, ruch lotniczy i łańcuchy dostaw.

PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY PTWP

0511374329

Branża spawalnicza spotkała się na targach ExpoWELDING 2025

W ciągu trzech październikowych dni w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach pojawiło się aż 6000 uczestników, a to wszystko za sprawą Międzynarodowych Targów Spawalniczych ExpoWELDING oraz Międzynarodowych Targów Obrabiarek, Narzędzi i Technologii Obróbki TOOLEX. Na uczestników czekało ponad 150 wystawców z 19 krajów. Targi w opinii uczestników są doskonałą przestrzenią wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów biznesowych. Część targowej towarzyszyły konferencje Forum Nowego Przemysłu i Przemysł dla Obronności, które wspólnie tworzą cykl „The Industry of Tomorrow. Przemysł jutra”.

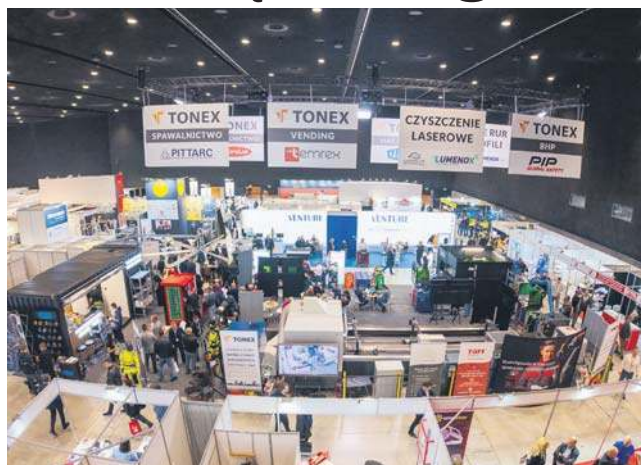
Targi ExpoWELDING zgromadziły przedstawicieli branży spawalniczej z całego świata. Uczestnicy mieli okazję przyjrzeć się najnowszej ofercie sprzętu, oprogramowania oraz technologii w zakresie robotyzacji i automatyzacji procesów spawania, w tym urządzeń i osprzętu do spawania, cięcia i zgrzewania, materiałów spawalniczych, gazów tech-

nicznych wykorzystywanych w tym sektorze. Wydarzeniu towarzyszyły Targi Obrabiarek, Narzędzi i Technologii Obróbki TOOLEX.

Efekt synergii, który powstaje dzięki połączeniu dwóch wydarzeń, zapewnia uczestnikom jeszcze lepszą możliwość zgłębienia aktualnych trendów rynkowych oraz poznania najnowszych rozwiązań oferowanych przez wystawców.

Targi ExpoWELDING i TOOLEX tradycyjnie były przestrzenią do dyskusji o przyszłości i wyzwaniach, przed którymi stają sektory przemysłowe. Jednym z najczęściej podejmowanych tematów była rosnąca konkurencja, w tym rozwój rynków azjatyckich prowadzących ekspansję do Europy. Niedobór wykwalifikowanych kadr to także jedno z wyzwań najczęściej wskazywanych przez reprezentantów branży spawalniczej.

– W tym momencie na rynku występują duże problemy z dostępnością wykwalifikowanych spawaczy. Antidotum jest robotyzacja oraz systemy ułatwiające szkolenie spawaczy i pracę tych, którzy już zostali przeszkoleni – zaznacza **Bartosz**



Olej z Fronius Polska, specjalizującej się w urządzeniach spawalniczych i automatyzacji spawalnictwa.

Uczestnicy zgodnie upatrują nadziei w rządowych inwestycjach i regulacjach ułatwiających funkcjonowanie wobec wymogów stawianych przed przedsiębiorcami.

– Sytuacja na rynku jest trudna dla wszystkich producentów i dostawców maszyn. Liczymy na to, że wprowadzenie pewnych ograniczeń wobec wymogów emisyjnych pozwoli nam na stabilizację – ocenia **Maciej Kosin-ski**, prezes i dyrektor firmy QMT GROUP. – Konieczność inwestycji, rozwoju, budowania nowych rynków poprzez

ekspansję jest drogą do przyszłości – podsumowuje.

TOOLEX i ExpoWELDING głosem branży

Obecni na targach eksperci i menedżerowie wiodących w swoich specjalnościach firm brali również udział w sesjach Industry Talks, organizowanych w ramach Forum Nowego Przemysłu, wydarzenia towarzyszącego targom.

Z zaproszonymi gośćmi dyskutowano o najważniejszych problemach branż produkcyjnych, a jednym z poruszanych tematów były panujące na rynku trendy. Problemy przemysłu mają wynikać przede

wszystkim z wysokich kosztów energii i wysokich kosztów pracy.

Jako istotny trend została także zidentyfikowana automatyzacja. – Automatyzacja jest trendem, od którego nie uciekniemy. Koszty pracy rosną, a ceny automatów stają się coraz niższe. Moim zdaniem, automatyzacja połączona ze sztuczną inteligencją jest przyszłością – podsumował **Andrzej Rudenko**.

Duże zainteresowanie i wysoka frekwencja potwierdzają niezachwianą pozycję targów TOOLEX i ExpoWELDING jako wydarzeń szczególnie dla polskiego przemysłu.

– Możliwość spotkania się z klientami i poznania nowych partnerów jest obopólną korzyścią płynącą z udziału w wydarzeniu – dodaje **Marcin Nowak** z firmy Technika Spawalnicza z Poznania.

Tradycyjna forma i możliwość spotkania twarzą w twarz z partnerami i potencjalnymi klientami – to najczęściej wymieniana przez wystawców zaleta targów. Udział w TOOLEX i ExpoWELDING pozwala nie tylko zacieśnić relacje biznesowe, lecz również bywa początkiem nowych kontraktów.

– Targi TOOLEX oraz wydarzenia im towarzyszące to wyjątkowa okazja dla przedsiębiorców, by spotkać się z klientami i partnerami: rozmawiamy o nowych technologiach, innowacjach i wyzwaniach, które kształtują przyszłość polskiego przemysłu – mówi **Agnieszka Miklas**, dyrektor ds. klientów strategicznych Grupy PTWP.

– Satisfakcja uczestników targów ExpoWELDING i TOOLEX pozostaje naszym priorytetem. Pozytywne opinie uczestników są potwierdzeniem, że udaje nam się zapewnić im to, czego oczekują – funkcjonalną przestrzeń, najwyższy standard usług i atmosferę sprzyjającą rozwojowi biznesu – dodaje **Wioletta Błońska-Dudek**, manager ds. klientów strategicznych Grupy PTWP.

Wydarzeniami kompleksowymi branżowy świat teorii i praktyki, były seminarium spawalnicze pt.: „Innowacyjne technologie spawania nowoczesnych materiałów konstrukcyjnych”, Środowiskowe Seminarium Tribologii, Industry Talks oraz Targi Olejów, Smarów i Płynów Technologicznych dla Przemysłu OILexpo.

Skandynawia razem zamówi drony dla armii

Daniel Świerżewski
Helsinki

Finlandia, Szwecja, Norwegia i Dania podpisały w Helsinkach porozumienie w sprawie wspólnych zamówień na drony i związane z nimi systemy w ramach współpracy obronnej.

Współpraca krajów nordyckich w zakresie zamówień na drony jest uzasadniona, ponieważ technologia w tej dziedzinie stale się rozwija, a zapotrzebowanie na modernizację i uaktualnianie systemów jest ciągle – powiedział szef fińskiego resortu obrony Antti Hakkanen.

Wspólne projekty na pozyskanie „mikrodronów” (mogą mieć wojskowe zastosowanie do celów rozpoznawczych i wywiadowczych) zostaną uruchomione

w krajach skandynawskich jako oddzielne zamówienia w ramach partnerstwa z Agencją Wsparcia i Zamówień NATO (NSPA). Z kolei wspólne zamówienia na „minidrony” koordynować będzie Dania – przekazano w komunikacie.

Kraje skandynawskie od dawna rozwijają współpracę w dziedzinie obronności w ramach formatu Nordefco (Nordycka Współpraca Obronna), a w ostatnich latach zintensyfikowały ją ze względu na wspólne wspieranie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją oraz po przystąpieniu Finlandii i Szwecji do NATO. Warto zaznaczyć, że Europejska Inicjatywa Dronowa została uznana za projekt priorytetowy. Zaawansowany technologicznie system mający zdolności do zwalczania dronów ma być w pełni funkcjonalny do końca 2027 r. PAP

Ukraińców czeka trudna zima, zwłaszcza w miastach i wsiach przyfrontowych

oprac. Karolina Wrońska
Ukraina

Sytuacja w pobliżu linii frontu w Ukrainie jest trudna – także dla cywilnych mieszkańców tych rejonów, szczególnie w okresie zimowym.

Pomimo teoretycznej możliwości ewakuacji, wielu mieszkańców przyfrontowych miejscowości decyduje się na pozostanie w swoich domach, nawet jeżeli znajdują się one w strefie zagrożonej rosyjskimi atakami. – Są problemy z podstawowymi sprawami, takimi jak dostawy prądu czy gazu, niezbędnego do ogrzewania. Nawet jeśli pojawia się ekipa remontowa i naprawi uszkodzenia, to za dzień lub dwa znów jest atak i zniszczone instalacje – powiedziała PAP Olga Solarz, prezeska Fun-



FOT. PAP/EPA

Sytuacja w okolicach frontu jest trudna

dacji Magia Karpat i wolontariuszka, która regularnie dostarcza pomoc dla cywilów i żołnierzy w pobliżu linii frontu.

Ryzyko związane z działaniami wojennymi zwiększa się wraz z coraz powszechniejszym stosowaniem przez rosyjską armię dronów, które docierają na odległość 10-15 km od li-

nii rozgraniczenia wojsk, co powoduje stałe rozszerzanie się tzw. strefy śmierci, gdzie zagrożenie bezpośrednimi atakami utrzymuje się praktycznie bez przerwy. – Strefa śmierci, obszar działania dronów, cały czas się rozszerza, a ich celem są także osoby cywilne. Zwykła podróż samochodem to ryzyko utraty życia – dodała Solarz.

W tej strefie położone są także większe miasta – na przykład Chersoń, który od wyzwolenia spod rosyjskiej okupacji w listopadzie 2022 r. jest stale ostrzeliwany przez artylerię, a ostatnio atakowany także przy użyciu bomb i bezzałogowców. – Tylko od początku tego roku rosyjska armia wystrzeliła na terytorium obwodu chersońskiego ponad 80 tys. pocisków. Co tydzień Rosja wykorzystuje blisko 2500 dronów

do ataków na ludność cywilną i infrastrukturę krytyczną – poinformował PAP zastępca naczelnika administracji wojskowej obwodu chersońskiego, Anton Samojlenko. Przytoczył także statystyki dotyczące skutków ataków: od początku roku w całym obwodzie zginęło 247 osób, a 2040 zostało rannych.

Podobne problemy dotyczą praktycznie wszystkich odcinków linii frontu. W 2022 r., w czasie działań kontrofensywnych, armia ukraińska odzyskała większość terytorium obwodu charkowskiego, jednak wiele przygranicznych miejscowości oraz sam Charków – położony zaledwie 40 km od granicy z Rosją – pozostaje pod stałym ostrzałem. Aktywność artylerii i bezzałogowców może się jeszcze zwiększyć. PAP

REKLAMA

0011420576

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OGŁOSZENIE z dnia 24 października 2025 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Os. Teatralne 19”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Krakowa uchwały Nr XXXVII/787/25 z dnia 8 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Os. Teatralne 19” oraz o możliwości składania wniosków do tego planu miejscowego.

Granice obszaru objętego planem szczegółowo określa załącznik graficzny.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego.

Wnioski należy składać wyłącznie na **FORMULARZU** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 24 listopada 2025 r.**

FORMULARZ składa się w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. **Formularz** jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce **WZORY**) oraz udostępniony w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa na dzienniku podawczym (adres: ul. Mogilska 41).

W przypadku poczty elektronicznej – maile należy kierować na adres: wnioski-bp@um.krakow.pl

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza na dziennikach podawczych zlokalizowanych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa,

- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków.



Szczegółowych informacji oraz pomocy w wypełnieniu formularza udziela projektant w godzinach pracy Urzędu Miasta Krakowa – Wydział Planowania Przestrzennego oraz w ramach dodatkowego dyżuru, w godz. **16:00-17:00** w dniu **17 listopada 2025 r.**, w Zespole Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 2 w Krakowie, Osiedle Teatralne 35.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej, e-doręczeń oraz z wykorzystaniem platformy ePUAP konieczne jest podpisanie wypełnionego FORMULARZA jako załącznik stanowiący wniosek do projektu planu.

Informuję, że:

- Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Krakowa z siedzibą Pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków. Z administratorem możesz się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną – adres e-mail: bp.umk@um.krakow.pl.
- Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
- Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie.
- Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
- Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: iod@um.krakow.pl.

Wykaz wniosków wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem zostanie sporządzony przed rozpoczęciem konsultacji społecznych.

20 lat temu – dokładnie wtedy, czyli krótko po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, wyjechało za chlebem do Irlandii najwięcej Polaków. Poleciałam do Dublinu zobaczyć, jak im się teraz żyje na „Zielonej Wyspie”.

Dziś są to osoby grubo po czterdziestce, 50 plus czy także 60 plus. Zdecydowanie mniej mieszka tam trzydziestolatków, choć i rodaków w tym wieku można, oczywiście, spotkać na ulicy. Masowa migracja trwała około dekady, do 2014 roku, kiedy Irlandia przestała być zarobkowym rajem. Celtycki Tygrys stracił kilka zębów.

Do Dublina dowiesz się „latający tramwaj”

Byłam w Dublinie 20 lat temu oraz w tzw. międzyczasie i niedawno znów wybrałam się w taką podróż z Bydgoszczy „latającym tramwajem” – jak nazywają samolot linii Ryanair Polacy, z którymi rozmawiałam na „Zielonej Wyspie”.

Wyspa cały czas jest tak samo pięknie zielona, co Irlandia zawiązuje umiarkowanemu klimatowi morskiemu z wysokimi opadami i dużą wilgotnością, a to w połączeniu z niewysokimi temperaturami tworzy idealne warunki do rozwoju bujnej roślinności.

A czy żyje się tam na podobnym poziomie, jak 20 lat temu?

Raj się skończył, ale nie wyjadą. Chcą żyć w Irlandii

Choć Celtycki Tygrys stracił kilka zębów, Polacy na dobre zadomowili się w Irlandii. Nie paraliżują ich nawet ceny mieszkań za pół miliona euro, bo mogą liczyć na lokal od państwa. „Jednak on nigdy nie będzie naszą własnością, a w Polsce ludzie przez 20 lat pospłacali kredyty na domy”

Agnieszka Domka-Rybka

– Gdy wtedy przyleciałam do Irlandii, bezrobocie w Polsce sięgało 18 procent – wspomina 50-letni Marcin, który dziś mieszka w Lucan (dzielnica Dublina). – Byłem młody, świeżo po studiach na UMK w Toruniu, a mój kraj nie miał mi wówczas nic do zaoferowania, zwyczajnie kopnął mnie w d... Na początku pomogli znajomi z Polski, którzy przybyli do Irlandii rok wcześniej. W ciągu tygodnia znalazłem pracę w markacie budowlanym, w Irlandii mnóstwo się

wtedy budowało. Pamiętam, że zarabiałem coś około 9 euro na godzinę. Wynajmowałem pokój, stać mnie było na wiele rzeczy i jeszcze odkładałem pieniądze. To trwało dobre kilka lat, a potem, jak w innych państwach, nastąpił kryzys gospodarczy.

Skutkowało to załamaniem sektora bankowego i budowlanego, gwałtownym wzrostem bezrobocia, a także głębokim kryzysem fiskalnym dla państwa.

– W telewizji mówili, że Irlandia stała się jednym z najbardziej

dotkniętych kryzysem krajów w Europie, co wymagało nawet międzynarodowej pomocy finansowej. Straciłem robotę i przez kilka miesięcy byłem na zasiłku. Później kolega załatwił mi kolejną pracę, jednak cięższą i gorzej płatną, w magazynie. Przez chwilę, w 2015 roku, myślałem nawet o powrocie do Polski, kilku moich przyjaciół wyjechało, a rodzice mówili, że polska gospodarka rośnie w siłę, są miejsca pracy, lepiej się zarabia. Jednak w Irlandii pozna-

łem żonę, Polkę, urodziła się nasza córka i, ostatecznie, zostaliśmy. Nie żałujemy. Obecnie pracuję w budżetówce, zarabiam ponad 2000 euro. To nie jest dużo, zwłaszcza gdy ktoś wynajmuje mieszkanie, ale jakoś wiążemy koniec z końcem. Żona nie pracuje, otrzymuje jednak spory socjal od państwa, czasami podejmuje jakieś płatne zajęcie – mówi Marcin.

Więcej o irlandzkim socjalu opowiada nam Mariola, mieszkanka innej dzielnicy Dublina,

Ballymun, niedaleko lotniska Dublin Airport. Ma 49 lat, pochodzi z Koszalina.

– Na początku pracowałam w obsłudze znanej irlandzkiej firmy komputerowej, a teraz, jak Marcin, mam etat w budżetówce i zarabiam podobnie jak on. Tak mi się życie ułożyło, że zostałam samotną matką, mam 14-letnią córkę. Jednak państwo tutaj pomaga realnie takim osobom, jak ja – twierdzi Mariola. – Moja kuzynka w Polsce też sama wychowuje dziecko i, jak jej opowiadam, jak to działa w Irlandii, robi wielkie oczy. Przede wszystkim można liczyć na mieszkanie. Przez kilka lat w kryzysie mniej się tutaj budowało, ale teraz powstają wielkie socjalne osiedla. Ja 10 lat temu złożyłam wniosek o mieszkanie od państwa – wtedy wynajem komercyjny kosztował 1200 euro miesięcznie. Zwyczajnie, nie było mnie stać. W związku z tym, że mało się budowało, brakowało lokali socjalnych, państwo płaciło mi za wynajem domu, w którym mieszkałam z córką. Teraz znów buduje się w Irlandii na potęgę. Rok temu zadzwonili do mnie z opieki, że niedługo oddadzą do użytku nowy blok, w którym będę mieszkać. Wprowadziłam się w styczniu tego roku – cieszy się Polka.

Oglądamy mieszkanie socjalne made in Irelandia. Znajduje się na pierwszym piętrze, ma

AUTOREKLAMA

0211417278



Serdecznie zapraszamy na
24. Forum Przedsiębiorców Małopolski
MAŁOPOLSKI BIZNES JUTRA
zrównoważony, cyfrowy, ludzki

- NOWE MODELE BIZNESOWE I STARTUPY PRZYSZŁOŚCI
- ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ I ZIELONA TRANSFORMACJA
- PRZYSZŁOŚĆ RYNKU PRACY I ROLA AI
- ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W POLITYCE MIEJSKIEJ I REGIONALNEJ
- UCZELNIA JAKO CENTRUM INNOWACJI I TRANSFERU TECHNOLOGII



CENTRUM KONFERENCYJNE CKF_13
FABRYCZNA 13, KRAKÓW.

5 LISTOPADA 2025 R. GODZ. 9.00

GOŚĆ SPECJALNY:



Paulina Szot

Trenerka i konsultantka w obszarze wystąpień publicznych, mówczyni, konferansjerka, mentorka TEDx.



Jarosław Chojnacki

Broker technologii Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Odpowiada za rozwój projektów związanych ze wsparciem sektora kosmicznego w Krakowskim Parku Technologicznym.

ZAREJESTRUJ SIĘ



**UDZIAŁ
BEZPŁATNY
– LICZBA MIEJSC
OGRANICZONA!**

Rejestracja: forumprzedsiębiorcow.pl

ORGANIZATOR:

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRONAT MEDIALNY:

DZIENNIK POLSKI
Gazeta Krakowska
**strefa
BIZNESU**

PARTNER
MERYTORYCZNY:

PARTNER REGIONALNY:



PARTNER GŁÓWNY:



PARTNERZY:



prawie 90 metrów – aż tyle na dwie osoby! Miesięczny czynsz to 10 procent zarobków lokatora. Wszystko pachnie nowością, nowoczesna łazienka, kuchnia – trzeba było tylko dokupić sprzęt AGD, meble, dekoracje. Są dwie sypialnie z ogromnymi oknami, każda ma małą garderobę; wspomniana łazienka, duży salon razem z kuchnią i tzw. pomieszczenie gospodarcze, w którym można postawić pralkę i inne rzeczy, aby nie zagrażać mieszkaniu, m.in. suszarkę, kosz na brudną odzież czy półkę na ręczniki.

– Oczywiście, żeby dostać taki przydział, nie można przekroczyć limitu dochodowego, ale jeśli ktoś zarabia więcej, może liczyć na tani wynajem od państwa, bo na komercyjny nie wszystkich stać – to teraz aż 1600 euro miesięcznie. Mieszkanie na własność, gdy średniej jakości lokal kosztuje 500 tys. euro, mało kto może kupić. Deweloperzy mają umowy z państwem i budują socjalne osiedla.

Setki takich mieszkań oddano niedawno np. w innej dublińskiej dzielnicy – Clondalkin. Kolejne bloki są w budowie, co można poznać po budowlanych żurawach. Powstaje tu jakby nowe miasteczko: cała infrastruktura drogowa, szkoły, sklepy, od niedawna działa nowy parking przy stacji kolejowej.



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Przez lata Polacy byli największą mniejszością narodową w Irlandii, ale po wybuchu wojny w Ukrainie dziś to obywatele tego kraju stanowią na wyspie większość obcokrajowców. Rozbudowany system socjalny działa, bo są na to pieniądze w kraju z nadwyżką budżetową – w Dublinie siedziby mają m.in. takie firmy, jak Google, Amazon, Microsoft czy Apple

– Na razie ludzie w okolicy zostawiają tutaj swoje samochody, bo z parkowaniem ogólnie jest koszmarnie. Za mało jest takich miejsc! Ciekawe, jak to będzie, gdy zamkną ten kolejny parking i będzie tylko na bilety – zastanawia się Ola, od mieszkanki Clondalkin. W kraju mieszkała we Włocławku.

„Plusy dodatnie i ujemne” na wyspie

– Aż mi się nie chce wierzyć, że tak wyglądają mieszkania socjalne! – wdycham, rozmawiając z Olą.

– Tak, ale wiesz, to mieszkania nigdy nie będzie moje, nie będę go mogła przekazać dzieciom (jest mamą 16-letnich bliźniaków). A w tym czasie, jak



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

mnie nie ma w Polsce od 20 lat, moi znajomi stamtąd kupili mieszkania i domy. Nawet jeśli były na kredyty, to oni już je spłacili. Czyli są plusy dodatnie i ujemne życia w Irlandii – śmieje się Ola i od razu dodaje, że nie planuje wracać do Polski, choć... – Służba zdrowia jest tutaj do niczego. Narzekacie na polską, zapraszam do Irlandii...

Kilka lat temu była afery w Dublinie, bo pomyłono wyniki cytologii wielu kobiet i te z rakiem nie dowiedziały się o swojej chorobie. Myślały, że są zdrowe. Niektóre umarły. Ten przykład dobitnie pokazuje, jak tu działa opieka medyczna.

Pytam Polaków w Irlandii, co to dziś znaczy być ustawionym

na emigracji. Odpowiedź totalnie mnie zaskoczyła.

Od dwóch osób usłyszałam: „Ustawiony Polak w Irlandii to taki, który ma jakąś nieruchomości w Polsce, po babci, rodzicach czy kupił z oszczędności. I jakby co... ma do czego wracać”.

„Zielona Wyspa” ma rozbudowany system wsparcia, bo, trzeba sobie jasno powiedzieć, państwo na to stać. Deficyt budżetowy np. w Polsce, zgodnie z ustawą budżetową na rok 2025, ma wynieść 289 mld zł. Natomiast w Irlandii nie ma żadnego deficytu, a – według Chartered Accountants Ireland – prognozowana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 5,1 miliarda euro. Pieniądze mogą pochodzić m.in. z bogatych firm, bo widziałam w Dublinie siedziby dużych przedsiębiorstw, takich jak np. Amazon, Google, Microsoft, Apple i Airbnb, a nawet Temu.

W Republice Irlandii cały czas rośnie liczba mieszkańców – dziś jest ich około 5,3 miliona obywateli, a dwadzieścia lat temu nie było 4 mln. Wtedy największą mniejszością narodową byli Polacy, a dziś są to obywatele Ukrainy – z wiadomych przyczyn.

Ceny są wysokie, ponieważ – jak wszędzie – wszystko drożeje. I dla własnego zdrowia psychicznego... lepiej nie przeliczać na złotówki. Usłyszałam: „Nowy Polak przelicza przez pierwsze dwa lata, a potem przestaje”.

©@

MATERIAL INFORMACYJNY NASK

0011378252

EZD RP. Lokalny impuls rozwoju cyfrowego

Nie tylko ministerstwa i urzędy centralne. Cyfrowa transformacja, która jest możliwa dzięki projektowi EZD RP, obejmuje także małe urzędy, przedszkola, żłobki czy biblioteki. Elektroniczne zarządzanie dokumentacją oznacza nowoczesność bez dużych inwestycji, a więc bez konieczności kupowania drogiego sprzętu czy zatrudniania informatyków.

Nowoczesność dla wszystkich

To właśnie w mniejszych instytucjach wciąż dominuje tradycyjny, papierowy obieg dokumentów. Jak wynika z danych GUS, jedynie 30,6 proc. jednostek administracji publicznej w Polsce korzysta z systemów klasy EZD jako podstawowego narzędzia pracy. Wdrożenia EZD RP mają tę proporcję odwrócić. A także przyczynić się do wyrównania poziomu cyfryzacji w całym kraju.

Obniżenie kosztów i uproszczenie procesów

EZD RP jest bezpłatne. Dzięki zastosowaniu modelu chmurowego SaaS EZD RP samorządy nie muszą już utrzymywać kosztownych serwerowni ani przejmować się kwestiami aktualizacji i bezpieczeństwa. Wszystkie działania – od szkoleń pracowników, przez pomoc w konfiguracji, po wdrożenie systemu – zapewnia NASK. Efekt? Gmina lub przedszkole, które wcześniej nie mogły pozwolić sobie na budowę zaplecza informatycznego, mogą korzystać z tego samego narzędzia, co ministerstwa czy urzędy centralne.

Z ekonomicznego punktu widzenia oznacza to oszczędności dla państwa oraz redukcję kosztów utrzymania sektora IT nawet o 40-60 proc. w porównaniu z dotychczasowymi rozwiązaniami lokalnymi. Zysk nie jest jednak wyłącznie finansowy. Elektroniczne zarządzanie dokumentacją pozwala skrócić czas obsługi spraw urzędowych, poprawia komunikację



między jednostkami i ogranicza błędy wynikające z ręcznej obsługi papierów.

EZD RP w codziennej pracy urzędnika

System jest intuicyjny również dla osób, które wcześniej nie korzystały z zaawansowanych narzędzi cyfrowych. Interfejs uproszczono, a szkolenia finansowane z KPO obejmują aż 75 tys. użytkowników – pracowników urzędów gmin, szkół i placówek opiekuńczych. Dzięki temu korzystanie z EZD RP już na wstępie stanie się znacznie łatwiejsze.

Praktyczny wymiar tej zmiany jest ogromny. Urzędnicy nie będą musieli już ręcznie numerować i archiwizować spraw – system automatycznie przypisuje identyfikatory, zapisuje metadane i umożliwia szybkie wyszukiwanie dokumentów. Dobra organizacja pracy urzędów przekłada się na poprawę jakości obsługi obywateli. Wdrożenia EZD RP to strategiczny element cyfrowej transformacji państwa i skutecznej realizacji procesów administracyjnych.



EZD^{RP}

NASK

Wsparcie eksperckie i bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo danych jest dla urzędów kluczowe – to o nim najczęściej rozmawia się w kontekście cyfryzacji. Dlaczego EZD RP zapewnia odpowiednią ochronę? Jednym z narzędzi, które gwarantują bezpieczeństwo danych i dokumentacji, jest nadawanie użytkownikom uprawnień. Dzięki temu dostęp do dokumentów i treści mają wyłącznie osoby, które potrzebują go w związku z wykonywanymi obowiązkami. Model SaaS EZD RP opiera się na chmurze rządowej, która działa w ramach infrastruktury spełniającej wymogi ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. To niezwykle istotne, bo oznacza, że dane pozostają w Polsce, w systemie monitorowanym przez państwowego operatora. Administratorem danych osobowych w EZD RP jest jednostka wdrażająca, która odpowia-

da za zgodność z przepisami prawa. Co ważne, na każdym etapie wdrożenia jednostka może liczyć na wsparcie ekspertów NASK.

Przykłady wdrożeń

Już dziś z EZD RP korzystają nie tylko ministerstwa, ale też małe gminy – m.in. Gmina Supraśl czy Urząd Miasta w Zambrowie. Pilotaże pokazują, że średni koszt obsługi dokumentacji w tych jednostkach spadł o 1/3, a liczba błędów rejestracyjnych zmniejszyła się o 70 proc. EZD RP to nie tylko nowoczesne narzędzie informatyczne – to awans cyfrowy i wyrównanie szans między dużymi a małymi jednostkami sektora publicznego. Dzięki finansowaniu z KPO oraz chmurowej usłudze SaaS EZD RP także gminy, przedszkola i żłobki mogą pracować w zgodzie z najwyższymi standardami administracji cyfrowej. Więcej informacji o projekcie: ezdrp.gov.pl/kpo.

LISTOPAD W LUSŁAWICACH – 20-LECIE POWOŁANIA EUROPEJSKIEGO CENTRUM MUZYKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO

„Nikt się nie spodziewał, że w takim miejscu, na ściernisku można wybudować salę koncertową. (...) Emocjonalnie mógłbym to porównać z wykonaniem mojego utworu. To jest spełnienie marzeń. Snów, które miałem. Dążeń przez tyle lat” – tak o Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach (ECM KP) mówił jego Patron. Choć budowa siedziby instytucji została ukończona w 2012 i wraz z rozpoczęciem kolejnego roku została uruchomiona jej działalność, historia ECM KP sięga 2005 roku. Wówczas 1 października zostało powołane do życia Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach jako Narodowa Instytucja Kultury wpisana do rejestru Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Działalność Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego została zainaugurowana 21 grudnia 2005 uroczystym koncertem w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Pod dyktando samego kompozytora zabrzmiały jego dzieła: *Chaconne* z *Polskiego Requiem* oraz Koncert fortepianowy *Zmartwychwstanie*. Przyjaciół Krzysztofa Pendereckiego, czołowy przedstawiciel katowickiego środowiska muzycznego i jednocześnie ówczesny Przewodniczący Rady Programowej ECM KP Henryk Mikołaj Górecki wyznał: „Idea Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego jest inspirowanie najzdolniejszych młodych muzyków z całego świata do doskonalenia umiejętności i osiągnięcia pełnej dojrzałości artystycznej. Centrum będzie miejscem spotkań utalentowanych młodych muzyków i profesorów – wybitnych specjalistów sztuki wykonawczej, kompozycji i szeroko pojętej humanistyki”. W ciągu 20 lat działalności programy



Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach.



Sala koncertowa w Lusławicach.



Dwór Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich w Lusławicach.

artystyczno-edukacyjne prowadzone przez instytucję ukończyło kilkadziesiąt tysięcy utalentowanych młodych muzyków. Wielu absolwentów dziś z powodzeniem koncertuje w Polsce i za granicą, prowadzi karierę solową lub zespołową czy też spełnia się w działalności pedagogicznej w zakresie sztuk muzycznych. Po latach instytucja zyskała swoją siedzibę w Lusławicach – ukochanym miejscu Krzysztofa Pendereckiego, gdzie posadził tysiące drzew i stworzył wiele kart swoich kompozycji. „Mamy już bardzo dobry i mocny fundament. I na tym fundamencie wybudujemy Centrum. Jestem niezwykle wzruszony. Taka rzecz dzieje się raz w życiu, tu,

w miejscu, które ukochałem, w którym zapaściłem korzenie, wśród drzew, które tutaj posadziłem. Tu chciałem coś zrobić dla młodych i zdolnych ludzi” – wyznał artysta.

Listopad w Lusławicach to miesiąc szczególnie dla Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego – 23 listopada przypada bowiem rocznica urodzin Patrona instytucji. W bieżącym roku warto zwrócić uwagę na odbywające się w nadchodzącym czasie koncerty w Lusławicach.

W niedzielę 9 listopada pianista Krzysztof Książek wystąpi wspólnie z Orkiestrą Kameralną Akademii Muzycznej im.

Krzysztofa Pendereckiego oraz Mozarteum University Salzburg pod dyktando Alexandra Drčara. W programie koncertu znajdują się: *Chaconne* z *Polskiego Requiem* Krzysztofa Pendereckiego oraz Koncert fortepianowy d-moll i *Serenada* D-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wydarzenie będzie zbieżnym z rocznicą artystycznej orkiestry w Lusławicach.

Kolejną, 92. rocznicę urodzin Krzysztofa Pendereckiego oraz jubileusz 20-lecia powołania ECM KP uświetnią dwa koncerty specjalne. W niedzielę 23 listopada, w dniu urodzin kompozytora, na zakończenie Dnia Specjalnego ECM

KP KOSMOGONIA wystąpi Chór Polskiego Radia – Lusławice. Artyści pod kierunkiem maestra Macieja Tworka wykonają utwory na chór a cappella Krzysztofa Pendereckiego. Koncert poprzedzi wernisaż wystawy czasowej HYMN O MIŁOŚCI ukazującej arrasy autorstwa Magdaleny Miłoś. Cykl prac o faunie i flrze prezentowany był m.in. na Zamku Królewskim na Wawelu. Wystawa organizowana jest we współpracy z Biurem Wystaw Artystycznych w Tarnowie.

Kilka dni później, w sobotę 29 listopada, w Lusławicach odbędzie się uroczyste wykonanie *Pasji według św. Łukasza*, której 60-lecie prawykonania przypadnie

„ Listopad w Lusławicach to miesiąc szczególnie dla Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego – 23 listopada przypada bowiem rocznica urodzin Patrona instytucji.

w 2026 roku. „*Pasję* napisałem, mając 30 lat. Wszyscy się śmiali, kiedy zaczynałem mierzyć się z tematem. To, co powstało w Lusławicach, też wydawało się nieosiągalne” – wyznał kompozytor. Solistami wieczoru będą wybitni artyści: Iwona Hossa (sopran), Mariusz Godlewski (baryton), Artur Janda (bas) i Krzysztof Gosztyła (recytator). Dzieło wykonają również zespoły: Chór Chłopi Filharmonii Krakowskiej, Ukraiński Chór Chłopi i Dziewczycy Filharmonii Krakowskiej, Chór Polskiego Radia – Lusławice oraz Chór i Orkiestra Filharmonii Krakowskiej. Za pulpitem dyrygentem ponownie stanie Maciej Tworek. Wydarzenie towarzyszy 7. Międzynarodowemu Festiwalowi Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie. Na koncert zapraszają organizatorzy: Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach oraz Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie oraz partner: Narodowe Centrum Kultury.

Szczegółowe informacje o wydarzeniach dostępne na stronie:
www.penderecki-center.pl

tekst: Paulina Podżus / ECM KP

Patriotyzm zakupowy w praktyce, czyli gdzie trafiają nasze złotówki po opuszczeniu sklepu

Na co dzień, robiąc zakupy, koncentrujemy się głównie na własnych potrzebach – uzupełniamy braki w szafie lub lodówce. Rzadko myślimy jednak o tym, że nasze codzienne decyzje zakupowe mogą mieć znacznie większe znaczenie, a nawet rezonować na polską gospodarkę. Każda wydana złotówka jest głosem oddanym na konkretną firmę i model biznesu. Od nas zależy, czy wesprzemy firmę, która płaci podatki w Polsce i tworzy tu miejsca pracy, czy globalną platformę, która nie zasila lokalnego budżetu. Polacy coraz chętniej korzystają z zagranicznych sklepów internetowych – według badań już 36% kupujących online sięga po oferty spoza kraju. Takie transakcje rzadko jednak przekładają się na polską gospodarkę, bo globalne firmy e-commerce nie płacą tu podatków ani nie tworzą miejsc pracy. Lokalny patriotyzm konsumencki to nie tylko kupowanie polskich produktów



– chodzi o wybór firm, które realnie dokładają się do rodzimej ekonomii.

Wiele osób uważa, że niezależnie od tego, co i gdzie kupimy, i tak wszystko jest produkowane na drugim krańcu świata. To mit – fakt, że firma wytwarza swoje towary poza Polską, nie oznacza jeszcze, że jej działalność

w kraju wygląda tak samo, jak każdej innej.

Dla zilustrowania: dwie marki odzieżowe mogą szyć ubrania w tej samej fabryce w Azji, a mimo to ich wpływ na Polskę będzie zupełnie różny. Jedna może tu projektować kolekcje, prowadzić centrum logistyczne i sieć sklepów, zatrudniając tysiące

pracowników i odprowadzając w kraju podatki. Druga ograniczy się do sprzedaży wysyłkowej przez aplikację, nie tworząc miejsc pracy ani nie płacąc tu podatku dochodowego od swoich zysków. Takie „anonimowe” dla gospodarki firmy wykorzystują co prawda nasz rynek zbytu, ale niewiele mu od siebie dają.

Dobrym przykładem jest **LPP – polska spółka odzieżowa znana z marek Reserved, Cropp, Sinsay, House i Mohito**. Choć szyje ubrania głównie za granicą, jej biznes napędza polską gospodarkę. W 2024 roku LPP wpłaciło do krajowego budżetu ponad 2,5 mld zł z tytułu podatków i ceł. Marek Piechocki, prezes LPP, wylicza, że to równowartość budowy 25 szkół albo 40 przedszkoli w Polsce. Dla porównania, wiele zagranicznych korporacji e-commerce transferuje zyski za granicę – LPP przeciwnie, inwestuje je w kraju. Firma tworzy w Polsce ok. 25 tys. miejsc pracy (tyle, ile liczy średnie miasto) i w 2024 r. zainwestowała 1,8 mld zł w rozwój. W ciągu minionych pięciu lat LPP odprowadziło do budżetu państwa łącznie 8,6 mld zł. Co więcej, jako marka obecna globalnie, generuje także znaczący eksport – w 2024 r. wartość sprzedaży za granicę sięgnęła 10 mld zł. Wiceprezes LPP Marcin Bójko

podkreśla, że choć firma od blisko trzech dekad rozwija sprzedaż za granicą, to serce jej biznesu – centrala, projektowanie kolekcji i inwestycje – pozostaje w Polsce.

To też pokazuje, że firmy wywodzące się z Polski mogą skutecznie konkurować na rynkach międzynarodowych, a jednocześnie realnie wspierać krajową gospodarkę. To dowód, że globalny zasięg i lokalne zaangażowanie nie muszą się wykluczać. Świadome decyzje zakupowe nie są prostym wyborem między „polskim” a „zagranicznym” – to raczej refleksja nad tym, komu powierzamy swoją część wspólnego rynku. Każdy z nas, nawet w codziennych, drobnych decyzjach, ma wpływ na to, w jakim kierunku rozwija się gospodarka i jakie wartości w niej dominują. Nie chodzi więc o bezwarunkowy patriotyzm zakupowy, ale o uważność i odpowiedzialność, które w dłuższej perspektywie mogą przynieść korzyść nam wszystkim.

REKLAMA

0011421002

Polska firma, międzynarodowy sukces!

5 MAREK
44 KRAJE
3000 SKLEPÓW

LPP | RESERVED | CROPP | HOUSE | MOHITO | sinsay

Miliony do wzięcia i mądrego wykorzystania



Skala inwestycji z funduszy pożyczkowych WFOŚiGW w Krakowie jest naprawdę imponująca. A katalog przedsięwzięć, na które można otrzymać środki, pozostaje otwarty. Jakie przynosi efekty...?

Ekologia dość niespodziewanie stała się obszarem strategicznym w zakresie bezpieczeństwa narodowego. Budowanie niezależności energetycznej współgra dziś z ochroną klimatu. To stawia nowe wyzwania przed takimi instytucjami, jak Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak się w tym nowym świecie odnajdujecie?



Jerzy Popiel
Prezes Wojewódzkiego
Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie

Jerzy Popiel: Ekologia stanowi obszar strategiczny. Priorytetowe dziś działania, dotyczące choćby budowania niezależności energetycznej, rozpoczęliśmy wcześniej, niż stało się to przedmiotem debaty publicznej. Od lat wspieramy regionalne i lokalne inicjatywy w zakresie ograniczania zużycia zasobów energetycznych, poszukiwania nowych rozwiązań, energii odnawialnej itp. Ale najlepsze efekty, poprzez skalę ich połączonych rezultatów, przynoszą setki pozornie niewielkich działań, które wspieramy każdego roku.

Jakiego rodzaju to przedsięwzięcia? Finansowane są z dotacji Funduszu?

Jerzy Popiel: Niezmiernie istotne jest finansowanie przedsięwzięć z użyciem naszych preferencyjnych pożyczek. Bo Fundusz operuje nie tylko instrumentem dotacyjnym, który ze swej natury przyciąga największą uwagę. Dotacji udzielamy bardzo wiele, zarówno na wsparcie infrastruktury, jak i na liczne programy termomodernizacji, magazynowania energii, wykorzystania jej odnawialnych źródeł.



dr Piotr Gąsiorowski
Zastępca Prezesa Wojewódzkiego
Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Piotr Gąsiorowski: Szczególną wartość tworzy jednak wsparcie finansowe o charakterze pożyczki. Podwójnie atrakcyjne, ponieważ często powiązane z możliwością umorzenia istotnej części odsetek. Czyny to ofertę Funduszu bardziej konkurencyjną względem komercyjnych kredytów bankowych. W tym przypadku operujemy naprawdę dużymi kwotami, wykorzystywanymi na przedsięwzięcia przynoszące duży efekt ekologiczny. Dofinansowujemy i wspieramy wiele inwestycji – na każde takie przedsięwzięcie jesteśmy otwarci.

Dobrze, zatem przejdźmy od ogółu do szczegółu: na co można uzyskać pożyczkę z Funduszu? I jakie efekty ekologiczne są ważne dla Funduszu?

Jerzy Popiel: Podam kilka przykładów. Małopolskie szlaki kolejowe przemierza już zeroemisyjna lokomotywa elektryczna Grupy Azoty KOLTAR. Na jej zakup inwestor otrzymał z Funduszu preferencyjną pożyczkę w kwocie 8,39 mln zł. Lokomotywa ogranicza straty energii o 50 proc.

Jeszcze większa pożyczka z WFOŚiGW w Krakowie, w kwocie 50 mln zł, pomogła w budowie modułu silników gazowych do skojarzonego wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. To przedsięwzięcie realizowane jest obecnie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tarnowie. Natomiast spółka Tarnowskie Wodociągi – przy udziale 3,5 mln zł pożyczki z Funduszu – buduje instalację fotowoltaiczną o mocy 985 kW.

Piotr Gąsiorowski: Innym przykładem są inwestycje, których realizacja nie byłaby możliwa bez pozyskania dodatkowego finan-



Zeroemisyjna lokomotywa elektryczna Grupy Azoty KOLTAR.

sowania, które Fundusz oferuje na warunkach konkurencyjnych względem oferty banków komercyjnych. I tak np. gmina Gorlice w 2024 roku dzięki pożyczkom z Funduszu wybudowała 4,5 km sieci wodociągowej oraz prawie 9 km sieci kanalizacyjnej. Pożyczki na ten cel opiewały na kwotę ponad 1,5 mln zł. Ponadto dzięki pożyczce na niespełna milion złotych gmina mogła skorzystać z dotacji samorządu Województwa Małopolskiego, by kupić samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP w Dominikowicach. A takich gmin mamy w Małopolsce 183.

Czy w takim razie dobrze rozumiem, że Fundusz działa z rozmachem? I że ma bardzo szeroki wachlarz możliwości wspierania inwestorów w Małopolsce?

Jerzy Popiel: Operujemy mechanizmami wsparcia z racjonalnym rozmachem. Celem Funduszu jest wspieranie inicjatyw generujących efekt ekologiczny. Jeżeli więc inwestycja taki efekt gwarantuje (a sprawdzamy to uważnie), chętnie się w nią angażujemy. I z przyjemnością będziemy wspierać kolejne. Warto przy tym pamiętać, że efekty ekologiczne są różnorodne: np. zmniejszenie emisji

zanieczyszczeń, wymiana źródeł ciepła na ekologiczne, zmiana bądź redukcja wykorzystywanych w nich paliw energetycznych, zmniejszenie ilości generowanych odpadów lub ładunku odprowadzanych ścieków itp. Rozpiętość i charakter efektów ekologicznych umożliwiają realizację wielu przedsięwzięć. Jeśli więc inwestor chciałby podjąć współpracę z Funduszem, warto skontaktować się z naszymi Doradcami Energetycznymi, by z ich pomocą precyzyjnie określić zaplanowane efekty ekologiczne.

Piotr Gąsiorowski: Katalog przedsięwzięć, które mogą być współfinansowane pożyczką WFOŚiGW w Krakowie, jest otwarty. Czekamy na wnioski samorządów, spółdzielni mieszkaniowych, spółek wodociągowych, MPEC-ów, spółek komunalnych i innych podmiotów. Zapraszamy do współpracy także przedsiębiorców, którzy realizują inwestycje skoncentrowane na ochronie środowiska – instrumenty wsparcia finansowego Funduszu są przeznaczone również dla nich. Dla nas celem nadrzędnym jest osiągnięcie celów ekologicznych na jak najwyższym poziomie. I mamy środki na to, by wspierać takie działania w Małopolsce.



Moduł silników gazowych do wytwarzania energii elektrycznej i ciepła, MPEC Tarnów.



LOTERIA

WYKLARUJ SOBIE KUCHNIĘ MARZEŃ!



nagroda główna

20 000

na Twoją
wymarzoną
kuchnię
zł

nagrody tygodniowe



x1
robot
KitchenAid

10x
na kuchenne
dodatki

300 zł

1

Kup dowolne **Masło
Klarowane Mlekovita**
i zachowaj dowód zakupu.

2

Wypełnij formularz
zgłoszeniowy na
www.loteriaklarowane.pl

3

Twoje zgłoszenie **weźmie
udział w losowaniu nagród
tygodniowych i głównej!**

Sprzedaż promocyjna i przyjmowanie zgłoszeń: 01.10.2025 - 31.01.2026 r. Loteria promocyjna dla osób powyżej 18 roku życia.
Organizator: First Line Polska sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Regulamin loterii: loteriaklarowane.pl

KATOWICE I KRAKÓW AUTOSTRADĄ POŁĄCZONE, A RACZEJ PRZEDZIELONE

SPRAWDZILIŚMY I TUTAJ REMONTY RZECZYWIŚCIE NIGDY SIĘ NIE KOŃCZĄ

Czy kiedykolwiek udało Wam się przejechać śląsko-małopolski odcinek autostrady A4 bez żadnych utrudnień? A może to nieprawda, co mówią złe języki, że remont trwa tam od lat i non stop, może pamięć nas zawodzi, a mózg oszukuje? Zapamiętajcie na początek dwie liczby: 1599 z 1826.

tekst

Bartłomiej Romanek

Dziennikarz i redaktor „Dziennika Zachodniego” z 20-letnim stażem, obecnie z-ca redaktora naczelnego

Jeśli zdarzyło się Wam przejechać przez śląsko-małopolski odcinek autostrady A4 bez stania w korkach i omijania remontów, to znaczy, że wygraliście los na loterii. Autostrada łącząca Śląsk z Krakowem, którego koncesjonariuszem jest spółka Stalexport Autostrada Małopolska, to wieczny plac budowy. Codziennie GPS tysiącom kierowców z całej Polski proponuje dojazd do Krakowa alternatywnymi trasami, które często są szybsze, a co najważniejsze tańsze.

Proste pytanie: czy był jeden taki piękny dzień?

Pytanie: „Czy od otwarcia tego odcinka był chociaż jeden dzień, kiedy na tym odcinku autostrady A4 nie prowadzono żadnego remontu?” przez lata prawdopodobnie padło (w formie lamentu, a częściej przekleństwa) w każdym aucie, które musi pokonywać tę krótką w sumie trasę. Wielokrotnie padało też w mediach. Kto mógłby nam udzielić odpowiedzi na to pytanie? Może Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, a może koncesjonariusz Stalexport Autostrada Małopolska? Nic bardziej błędnego, bo obydwie instytucje nabierają wody w usta, kiedy pytamy je o listę wszystkich prowadzonych prac.

17 czerwca wysłaliśmy do GDDKiA i Stalexportu konkretne pytania dotyczące listy wszystkich prac prowadzonych na tym odcinku A4. GDDKiA odpowiedziała po kilku dniach, odsyłając nas do koncesjonariusza. Stalexport Autostrada Małopolska nie odpowiedział na naszego mejla do dzisiaj. W sierpniu ponownie próbowaliśmy się skontaktować z rzecznikiem prasowym, tym razem telefonicznie. Nie odbierał, nie odpisał również na naszą SMS-ową prośbę o kontakt, nawet mimo przypomnienia, że na jego odpowiedź czekamy już dwa miesiące.

Skoro to taka tajemnica, uznaliśmy, że warto skonfrontować powszechne przekonanie polskich kierowców (że na zaledwie 61 kilometrach dróg remont

trwa cały czas, choć za przejazd płacić trzeba) z faktami. W sieci nic nie ginie. A Dziennik Zachodni, Gazeta Krakowska, Dziennik Polski, Nasze Miasto, a także inne serwisy, od niemal 20 lat przestrzegają kierowców przed zmianami organizacji ruchu na A4 i związanymi z nimi korkami.

Zamykanie pasów, przewężenia, ograniczony ruch na autostradowych węzłach - na A4 od 2003 roku to codzienność. W latach 2003-2009 Stalexport wyremontował 61 km jezdni autostrady, zmodernizował 31 obiektów mostowych, wybudował 15 przejazdów awaryjnych, 10 km ekranów akustycznych, zbudował także system stacji meteorologicznych wraz z elektronicznymi tabli-

cami informacyjnymi oraz posterunek policji autostradowej.

Prace na nieco mniejszą, ale i tak dużą skalę kontynuowano w kolejnych latach. Do 2012 roku wykonano remonty następnych 22 obiektów mostowych. Według danych Stalexportu dostępnych na stronie internetowej na modernizację autostrady wydawano duże pieniądze:

- 2013 – 29 mln zł
- 2014 – 41 mln zł
- 2015 – 18,7 mln zł
- 2016 – 37 mln zł



- 2017 – 43,9 mln zł
- 2018 – 31 mln zł
- 2019 – 32,5 mln zł
- 2020 – 41,4 mln zł
- 2021 – 45,4 mln zł
- 2022 – 70 mln zł
- 2023 – 80,5 mln zł

W sumie w latach 2013-2023 wydatki inwestycyjne wyniosły 470,4 mln zł, czyli prawie pół miliarda zł.

Dziennikarski evergreen

O tym, jak wielkie utrudnienia dla kierowców generowały prace na tym odcinku autostrady A4, świadczą przykłady archiwalnych publikacji. W redakcji DZ żyje sporo starych anegdot, ale ta o A4 do Krakowa jako miejscu, skąd na pewno nawet najbardziej leniwy reporter może napisać o remoncie i korku, z pewnością jest wciąż aktualna. 8 lipca 2004 roku Dziennik Polski informował o remoncie 8-kilometrowego odcinka. Portal Katowice Nasze Miasto dodawał, że prace potrwać co najmniej 5 lat – od remontów kierowcy mieli odpocząć w 2009 roku.

W 2006 roku kierowcy na Dzień Dziecka otrzymali prezent w postaci kolejnego remontu autostrady A4. Modernizacja obejmowała pięć mostów oraz wymianę nawierzchni na długości 3 km. Wyłączono z ruchu jeden pas autostrady w kierunku Krakowa – ok. 3 km za węzłem Murckowska. Koncesjonariusz informując o utrudnieniach, zapowiadał... kolejne prace.

W lipcu miał zostać wyłoniony wykonawca prac obejmujących remont kolejnych 39 mostów i 50 km nawierzchni. Ta inwestycja miała potrwać minimum

trzy lata. W 2007 roku Dziennik Zachodni regularnie przypominał o potężnych utrudnieniach w okolicach węzła Murckowska z powodu trwających prac.

W maju 2008 i czerwcu 2009 Dziennik Zachodni informował, że w remoncie jest aż 20 procent 61-kilometrowego odcinka, o którym mowa. Kierowcy stali w korkach w środku sezonu urlopowego. Nic dziwnego, że tracili cierpliwość, a nawet ogłaszali bunt, zawiązywali się w grupy, domagając się zniesienia poboru opłat ze względu na stan techniczny autostrady.

W 2008 roku opisywaliśmy na naszych łamach historię prawniczką z Częstochowy, której przejazd autostradą z Katowic do Krakowa zajął trzy godziny. Z powodu trwających remontów na znacznym fragmencie A4 ruch odbywał się tylko jednym pasem, a w dodatku samochody przesuwali się w żółwym tempie.

W międzyczasie toczyły się spory o ujawnienie umowy zawartej pomiędzy polskim rządem a Stalexportem w 1997 roku, a także o zasadność pobierania opłat w sytuacji, kiedy kierowcy nerwowo spoglądają na zegarki, stojąc w korkach na drodze nazywanej autostradą.

Druga dekada XXI wieku stała pod znakiem kolejnych remontów na autostradzie A4. Jedynie w 2015 roku wartość prac wykonanych przez Stalexport Autostrada Małopolska spadła poniżej 20 milionów rocznie.

Jest policja i dane o przetargach

Wróćmy do naszego podstawowego pytania – czy od otwarcia tego odcinka

był chociaż jeden dzień, kiedy nie prowadzono tam żadnego remontu? W latach 2003-2020 jednoznacznych danych brak, pozostaje więc kwerenda w mediach. Ale lata 2021-2025 to już inna para kaloszy, dane są. Ile dni zajęły/zajmą remonty autostrady A4 w latach 2021-2025. Wnioski są dokładnie takie, jakich się spodziewacie.

Na razie dane cząstkowe. Tyle dni w roku trwały remonty na A4 między Katowicami a Krakowem:

- 2021 – 291 dni
- 2022 – 243 dni
- 2023 – 334 dni
- 2024 – 366 dni
- 2025 – 365 dni

Skoro zarówno GDDKiA, jak i Stalexport nie odpowiedziały na nasze pytania, postanowiliśmy oprzeć nasze ustalenia na danych dostępnych w internecie. Ogrom prac na A4 pokazuje m.in. liczba przetargów ogłoszonych przez koncesjonariusza. W ostatnich dziesięciu latach (2016-2025) ogłoszono ich ponad 370, czyli mniej więcej trzy miesięcznie. Przynajmniej połowa z nich związana jest z przygotowaniem projektów lub wykonaniem samych prac drogowych na A4. Pozostałe dotyczą prac na parkingach, zakupu specjalistycznego sprzętu oraz modernizacji punktów poboru opłat. Uznajmy więc, że miesięcznie półtora przetargu dotyczyło remontów drogi.

Skalę prac drogowców na śląsko-małopolskim odcinku A4 pokazują również policyjne liczby. Zarządca każdej drogi w Polsce wraz z wykonawcą przed rozpoczęciem inwestycji muszą opracować nową organizację ruchu. Zawsze jest ona

opiniowana przez policję. Jak nas poinformował Bartosz Izdebski z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, małopolska policja od 1 stycznia 2023 do 18 czerwca 2025 opiniowała w sumie aż 41 zmian organizacji ruchu. Daje to 41 zmian w 2,5 roku, czyli w 30 miesięcy.

– Wydział Ruchu Drogowego KWP w Krakowie archiwizuje dane w zakresie liczby wydawanych opinii do projektów organizacji ruchu dla konkretnego odcinka drogi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez okres dwóch lat. W związku z tym nie dysponujemy pełnymi danymi sprzed 2023 roku – tłumaczy Bartosz Izdebski.

Zatem 41 zmian w dwa i pół roku. Dla porównania na ponadpięciokrotnie krótszym odcinku DK 91 w Częstochowie podczas gruntowej przebudowy (a właściwie budowy na nowo), pracowano w podobnym czasie na pięciu różnych organizacjach ruchu. Warto dodać, że stara „gierkówka” w Częstochowie co prawda nie jest autostradą, ale z drugiej strony koliduje m.in. z linią tramwajową, a jej modernizacja była kompleksowa i obejmowała powstanie bezkolizyjnych węzłów.

Małopolska policja również skierowała nas po szczegółowe dane do organów zarządzających ruchem, ale że te – jak już wspominaliśmy – milczą, musieliśmy znaleźć inne źródło informacji. Na swojej stronie Stalexport Autostrada Małopolska, koncesjonariusz autostrady, publikuje komunikaty o wszystkich utrudnieniach w ruchu związanych z pracami drogowców. Niestety, komunikaty znikają ze strony mniej więcej po roku od publikacji. Na szczęście dane

udało się nam odzyskać dzięki witrynie Web Archive zajmującej się archiwizowaniem danych internetowych.

Jako że strony są archiwizowane kilka razy w roku, wielokrotnie dla uzupełnienia wiedzy musieliśmy czerpać informacje z dokumentacji przetargowych, a jeszcze częściej bazować na publikacjach prasowych.

To teraz te liczby: 1599 dni ze wszystkich 1826

Według naszych ustaleń utrudnienia spowodowane pracami drogowymi na A4 w 2021 roku trwały przynajmniej 291 dni – praktycznie 10 miesięcy. Według komunikatów Stalexport Autostrada Małopolska wolny od remontów był jedynie styczeń 2021, w pozostałych miesiącach prowadzono różne inwestycje. Rozbudowywano m.in. pasy przy punktach poboru opłat. Przez niemal pół roku trwały prace w okolicach węzła Jeleń, obejmujące m.in. wymianę nawierzchni, ale różne prace prowadzono również w okolicach Byczyny, Rudna czy Balic.

W 2022 kierowcy odpoczęli od remontów, bo trwały one „zaledwie” 8 miesięcy, a dokładnie 243 dni. Pierwsze drobne prace przeprowadzono dopiero w marcu, a główne utrudnienia były związane z inwestycjami prowadzonymi – z niewielkimi przerwami – od kwietnia do grudnia 2022 roku. Tym razem większość prac skupionych było w okolicach Mysłowic. Były one związane z punktem poboru opłat oraz remontami obiektów mostowych.

W kolejnych miesiącach A4 było już zdecydowanie trudniej pokonać. Aż 334

Dokończenie na str. 20

REKLAMA

0011415723

KLASYKA 3.0

14

LISTOPADA
PIĄTEK

LABIRYNT SCHULZA

Teatr im. W. Siemaszkowej, Rzeszów

27

LISTOPADA
CZWARTEK

St. I. Witkiewicz

WAHAZAR

Małopolski Ogród Sztuki, Kraków

12 – 13

GRUDNIA
PIĄTEK
SOBOTA

W. Gombrowicz

OPERETKA

Teatr im. Juliusza Osterwy, Lublin

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

Dokończenie ze str. 19

dni (11 miesięcy) trwały utrudnienia na śląsko-małopolskim odcinku „czwórki” w 2023 roku. W tym czasie remontowano m.in. dwa wiadukty w Mysłowicach, wymieniano nawierzchnię w okolicach punktów poboru opłat. Przewężenia objęły m.in. odcinek między węzłami Jeleń w Jaworznie i Balin w Chrzanowie, a znaczne zmiany organizacji ruchu dotyczyły w 2023 roku węzłów Chrzanów i Brzęczkowice.

Dwa ostatnie lata, 2024 i 2025 są już w stu procentach wypełnione remontami. Co prawda ten rok się jeszcze nie zakończył, ale przesądzone jest to, że do grudnia będziemy się zmagać z utrudnieniami na autostradzie pomiędzy Mysłowicami a Krakowem.

Odnosimy, że w 2024 roku główne prace dotyczyły wymiany nawierzchni na niemal całym odcinku, a także remontu wiaduktu w Chrzanowie. W tym roku kontynuowane są remonty nawierzchni, ale modernizowano również wiadukty w Imielinie i Chrzanowie.

Itak właśnie wyliczyliśmy, że utrudnienia na A4 trwały i będą trwały w latach 2021-2025 w sumie przynajmniej przez 1599 dni. To 87,5 proc. wszystkich 1826 dni kalendarzowych w tym okresie. 1599 dni to ponad 53 miesiące utrudnień, czyli cztery lata i 5 miesięcy.

Niestety, wszystko wskazuje, że z utrudnieniami na A4 kierowcy będą się zmagać jeszcze przez 3-4 lata, można więc powiedzieć, że trzecia dekada XXI wieku będzie pod tym względem najtrudniejsza od lat 2003-2009, kiedy na śląsko-małopolskim odcinku autostrady prowadzono najbardziej intensywne prace.

Dlaczego? Stalexport musi w 2027 roku przekazać trasę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w znakomitym stanie technicznym, dlatego będzie kontynuować remonty. Zakres prac będzie zależny od przeglądów autostrady, których GDDKiA dokona do końca tego roku.

Będzie jeszcze gorzej, ale przynajmniej po trzy pasy

- W związku z przejęciem odcinka autostrady A4 Katowice - Kraków od koncesjonariusza, w GDDKiA powołany został specjalny zespół. Jego zadaniem jest przegląd stanu technicznego trasy i określenie, czy jest on wystarczający w odniesieniu do wymagań umowy koncesyjnej. Prace zespołu trwają, odbyły się już pierwsze przeglądy, a na bieżąco planowane są kolejne. W przeglądach uczestniczą też przedstawiciele koncesjonariusza - Stalexport Autostrada Małopolska - oraz niezależnego inżyniera - tłumaczy Szymon Piechowiak, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

- Do końca tego roku planujemy dokończyć przeglądy autostrady i głównych elementów jej infrastruktury towarzyszącej. Ewentualne zakresy niewypełniające zapisów umowy zostaną wyremontowane lub naprawione w tym lub przyszłym sezonie budowlanym, przed zakończeniem trwania umowy z koncesjonariuszem - dodaje Szymon Piechowiak.

Co jednak najistotniejsze, przejęcie autostrady przez GDDKiA nie będzie oznaczało zakończenia prac. Przeciwnie, konieczne będą nowe inwestycje, bo natężenie ruchu na tym odcinku według

niektórych szacunków może wzrosnąć nawet o 40 procent. Kierowcy po tym, jak otwarte zostaną bramki i przejazd stanie się bezpłatny, z pewnością częściej skuszą się na przejazd na A4. GDDKiA dostrzega problem, ale o szacunkach dotyczących wzrostu ruchu wypowiada się ostrożnie.

- Informacja, o ile wzrośnie ruch na tym odcinku po przejęciu trasy od koncesjonariusza, jest dla nas kluczowa. Dlatego planujemy zlecić przygotowanie odpowiedniej dokumentacji uwzględniającej analizy i prognozy ruchu dla odcinka pokoncesyjnego. Na podstawie dotychczas prowadzonych przez nas analiz i prognoz, obejmujących też możliwe przeniesienie ruchu z innych dróg, wzrost o 40 proc. wydaje się mało prawdopodobny. Mówimy oczywiście o stałym wzroście ruchu w dłuższym okresie, a nie chwilowych zwyczajach związanych np. ze świętami lub rozpoczęciem wakacji - twierdzi Szymon Piechowiak.

Jednym z rozwiązań byłoby rozszerzenie odcinka w obu kierunkach do trzech pasów. Jak w tym zakresie plany ma GDDKiA? Szymon Piechowiak, podkreśla, że rozbudowa odcinka autostrady A4 pomiędzy Katowicami a Krakowem wpisana jest do Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). To oznacza, że ta inwestycja jest raczej przesądzona, nie wiadomo jeszcze jednak, ile potrwać prace z tym związane.

- Szczegóły dotyczące poszerzenia autostrady przy wykorzystaniu szerokiego pasa rozdzielającego, poznamy po opracowaniu dokumentacji projektowej. Obecnie przygotowujemy się do ogłoszenia prze-

targu na wyłonienie wykonawcy tej dokumentacji - mówi Szymon Piechowiak, który w przypadku terminów przywołuje przykład innej inwestycji.

- Dla zobrazowania czasu potrzebnego na rozbudowę A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem (ok. 60 km) możemy przytoczyć przykład związany z A2 pomiędzy Łodzią i Warszawą (ok. 90 km). Na początku lipca br. ogłosiliśmy przetarg na wyłonienie wykonawcy tych prac, a umowę planujemy podpisać w I połowie 2026 r. Zakończenie robót planowane jest na II połowę 2027 r. Przy poszerzeniu autostrady A4 Katowice - Kraków będziemy czerpać z doświadczeń zebranych przy poszerzeniu autostrady A2 Łódź - Warszawa oraz wcześniejszych tego typu inwestycji realizowanych pod ruchem (np. rozbudowa A1 w woj. śląskim i łódzkim). Dotyczy to zarówno kwestii dokumentacji, organizacji ruchu, jak i samej realizacji inwestycji - tłumaczy rzecznik GDDKiA.

Żeby nam nie umknęło: wciąż mówimy o zaledwie 61-kilometrowym odcinku drogi. 1599 dni remontów na 1826 dni ogółem.

Śląsko-małopolski odcinek autostrady A4

19 września 1997 roku Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej udzieliło spółce Stalexport sp. z o.o. koncesji na eksploatację oraz przystosowanie A4, relacji Katowice - Kraków, do wymogów płatnej autostrady. Umowa w znacznej części niejawną, później była aneksowana przez kolejnych premierów RP. W 1998 roku powstała spółka Stalexport Autostrada Małopolska, która została powołana przez koncesjonariusza auto-

strady - firmę Slatexport S.A. z jej 100-procentowym kapitałem akcyjnym. Celem spółki było przystosowanie autostrady A4 na odcinku Katowice (węzeł Murkowska) - Kraków (węzeł Balice) do wymogów płatnej autostrady oraz eksploatację autostrady na tym odcinku, przyznanej Stalexport S.A. w roku 1997.

Dzięki zmianom ustawy o autostradach płatnych 28 lipca 2004 roku koncesja na śląsko-małopolski odcinek autostrady A4 została przeniesiona na SAM, a 17 października 2005 r. podpisano Aneks nr 5 do Umowy Koncesyjnej. Już w grudniu 2005 zawarto z konsorcjum banków: Westdeutsche Landesbank, DePfa Group, Kreditanstalt für Wiederaufbau i BPH S.A. umowę kredytową na kwotę do 380 mln zł.

W październiku 2009 r. SAM S.A. zakończyła kolejny etap przedsięwzięcia. Koncesjonariusz wyremontował gruntownie nawierzchnię na całym 61 km odcinku A4 Katowice-Kraków, zmodernizował 31 obiektów mostowych oraz wybudował 15 przejazdów awaryjnych i 10 km ekranów akustycznych.

W kolejnych latach dzięki uzyskanemu kredytowi prowadzono kolejne prace, wyremontowano m.in. 22 obiekty mostowe. 30 września 2019 r. Stalexport Autostrada Małopolska S.A. dokonała całkowitej spłaty długu. Remonty A4 trwają jednak do dzisiaj.

15 marca 2027 roku zarząd nad śląsko-małopolskim odcinkiem A4 przejmie GDDKiA. Przejazd stanie się bezpłatny, ale sami kierowcy nie odpoczną od remontów ze względu na planowane poszerzenie obu kierunków autostrady do trzech pasów.

REKLAMA



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW:

- 📍 Bochnia: Plac Gazaris 5
- 📍 Tarnów: ul. Krakowska 47
- 📍 Brzesko:
ul. Królowej Jadwigi 3
ul. Ignacego Mościckiego 3
(OTWARCIE 25.10)



0011420734



Strażacy ochotnicy siłą Małopolski

- *Nie wahał się ani sekundy – strażak OSP uratował życie poszkodowanej.*
- *Interwencja strażaka ochotnika uchroniła niepełnosprawnego seniora.*
- *Funkcjonariusz OSP ocalił dziecko zakleszczone w zadymionym pojeździe.*

Codziennie w internecie pojawiają się liczne nagłówki o lokalnych akcjach ratowniczych z udziałem Ochotniczych Straży Pożarnych. To pokazuje, jak ważną rolę pełnią - drухowie często jako pierwsi pomagają poszkodowanym nie tylko w czasie pożarów, ale też przy wypadkach drogowych, powodziach i w innych nagłych sytuacjach. Dzięki wsparciu z funduszy unijnych, w ostatnich latach jednostki OSP otrzymały zaawansowany sprzęt. Nowoczesne wyposażenie, które trafiło do druhow z Małopolski, pozwala działać szybciej i sprawniej.

Służba z powołania

Jedną z osób zaangażowanych w kampanię „Wspólnie tworzymy przyszłość Małopolski” jest Magdalena Włosiak – od lat związana z OSP Maków Dolny. Dla niej to nie tylko dodatkowy obowiązek, ale przede wszystkim misja, która przynosi poczucie spełnienia.

Mam świadomość, że to, co robię, naprawdę się liczy. Każde wezwanie pokazuje, że nasza pomoc ma znaczenie. Najważniejsze jest dla mnie ratowanie ludzi – mówi Magdalena. Dzięki nowemu sprzętowi jesteśmy w stanie szybciej reagować i działać z większą precyzją.

Zwraca też uwagę, jak ważna jest wiedza z zakresu pierwszej pomocy. – *Możemy spotkać osobę potrzebującą w każdej chwili – przy zawale, omdleniu czy wypadku. Im więcej osób zna podstawowe zasady udzielania pomocy, tym większa szansa, że ktoś zareaguje na czas – dodaje.*

Lepszy sprzęt – większe możliwości

Władze regionu stawiają na rozwój służb ratowniczych, co przekłada się na poprawę jakości życia mieszkańców. Środki z Unii Europejskiej to ogromna szansa: nowe, lepiej wyposażone pojazdy i specjalistyczne szkolenia.

To wszystko sprawia, że strażacy są jeszcze lepiej przygotowani do niesienia pomocy.

Setki milionów złotych z Funduszy Europejskich zostały przeznaczone na inwestycje w transport, infrastrukturę i ochronę obywateli Małopolski. Jednym z przykładów, który pokazuje skuteczność tych działań, jest projekt „Bezpieczna Małopolska”.

W trzech edycjach tego przedsięwzięcia ponad 220 jednostek OSP dostało nowe wozy i sprzęt, dzięki którym pomoc dotarła szybciej do tysięcy osób – wielu z nich uratowano życie.

Lokalne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych stanowią podstawę bezpieczeństwa w wielu gminach naszego województwa. Zależy nam, by ich odwaga była zawsze poparta odpowiednim zapleczem. Każda złotówka wydana na wyposażenie oraz szkolenie strażaków to inwestycja w życie i zdrowie mieszkańców. Cieszę się, że mamy możliwość wsparcia tych druhow, którzy na co dzień oddają swoje siły i czas, by pomagać innym – podkreśla Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Miliard wsparcia

Zarząd Województwa Małopolskiego rozpoczął negocjacje z Komisją Europejską w sprawie przekierowania części środków z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027 na inicjatywy mające na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców regionu.

Bruksela zatwierdziła plany budowy Centrum Szkoleniowo-Treningowego dla policji, modernizacji mostów wojewódzkich oraz doposażenia służb ratowniczych. Przewidziano również szkolenia z reagowania na sytuacje kryzysowe i zakup nowoczesnych narzędzi dla ratowników. Unijne pieniądze zostaną także wykorzystane na projekty

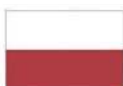
infrastrukturalne: rozbudowę sieci wodociągowej, poprawę jakości wody, remonty dróg, tworzenie tymczasowych schronień oraz organizowanie szkoleń dla obywateli i służb. W sumie na te działania zostanie przeznaczony ponad 1 miliard złotych. To ogromny krok w kierunku zwiększenia skuteczności ratowników, poprawy warunków ich pracy i zapewnienia większego poczucia bezpieczeństwa dla mieszkańców regionu.



fot. Michał Stawowiak



Fundusze Europejskie
dla Małopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez Unię
Europejską



MAŁOPOLSKA

OBWIESZCZENIE
Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **24.07.2025** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak: **AU-01-6.6740.4.26.2025.IRE** na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53 31-586 Kraków, w imieniu którego przed urzędem występuje Pani **Marta Mardyla**, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

Rozbudowa ul. Aleksandra Brücknera (drogi publicznej kategorii gminnej klasy D, nr drogi 602215 K) wraz z konieczną przebudową innej drogi publicznej - ul. Skotnickiej (drogi kategorii powiatowej klasy Z, nr drogi 2234 K) w Krakowie

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa - ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej (ePuap, e-Doręczenia).

Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postępowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 7.40 - 14.30, czwartek w godz. od 8.00 do 14.30.

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OGŁOSZENIE z dnia 24 października 2025 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wzgórze Madera”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Krakowa uchwały nr XXXVII/760/25 z dnia 8 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wzgórze Madera” oraz o możliwości składania wniosków do tego planu miejscowego.

Granice obszaru objętego planem szczegółowo określa załącznik graficzny.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego.

Wnioski należy składać wyłącznie na **FORMULARZU** w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 listopada 2025 r.**

FORMULARZ składa się w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. **Formularz** jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce WZORY) oraz udostępniony w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa na dzienniku podawczym (adres: ul. Mogilska 41).

W przypadku poczty elektronicznej – maile należy kierować na adres: wnioski-bp@um.krakow.pl

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza na dziennikach podawczych zlokalizowanych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa,
- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków.

Szczegółowych informacji oraz pomocy w wypełnieniu formularza udziela projektant w godzinach pracy Urzędu Miasta Krakowa – Wydział Planowania Przestrzennego oraz w ramach dodatkowego dyżuru, w godz. **16:00-17:00** w dniu **13 listopada 2025 r.**, w siedzibie Rady i Zarządu Dzielnicy XI Podgórze Duchackie przy ul. Wystouchów 34 w Krakowie.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej, e-Doręczeń oraz z wykorzystaniem platformy ePUAP konieczne jest podpisanie wypełnionego FORMULARZA jako załącznik stanowiący wniosek do projektu planu.

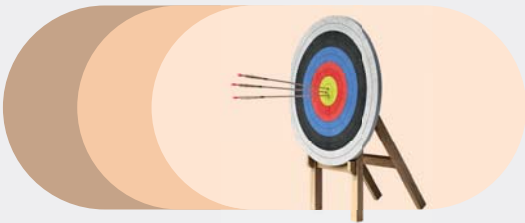
Informuję, że:

1. Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Krakowa z siedzibą pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków. Z administratorem możesz się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną – adres e-mail: bp.umk@um.krakow.pl.
3. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez

25 lat, po czym zostaną przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie.

5. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
7. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
8. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: iod@um.krakow.pl.

Wykaz wniosków wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem zostanie sporządzony przed rozpoczęciem konsultacji społecznych.



BAEL – Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności



Urząd Statystyczny
w Krakowie

To badanie ankietowe prowadzone w Polsce od 33 lat. Dostarcza kluczowych danych do analizy rynku pracy. Pomaga w tworzeniu polityki społecznej i gospodarczej. Jest częścią Europejskiego Badania Siły Roboczej, co pozwala na dokonywanie porównań międzynarodowych.

Dzięki BAEL poznajemy liczebność i charakterystykę osób:

-  pracujących,
-  bezrobotnych,
-  biernych zawodowo,

z uwzględnieniem podziału na cechy demograficzne i społeczno-ekonomiczne, takie jak: płeć, wiek, wykształcenie czy miejsce zamieszkania.

Weź udział w badaniu. Ty również korzystasz z jego wyników!!!



Jak sprawdzić ankietera statystycznego?

- **Poproś o legitymację** – ankierzy zawsze muszą mieć ważną legitymację zawierającą unikalny numer, nazwę urzędu, imię i nazwisko.
- **Zweryfikuj dane ankietera** telefonicznie pod numerami +48 695 256 281, +48 532 459 441, kontaktując się z infolinią statystyczną pod numerem +48 22 27 99 999, mailowo (j.klimont@stat.gov.pl, m.welniak@stat.gov.pl).
- **Sprawdź stronę internetową** – badania-ankietowe.stat.gov.pl
- **Zaufaj intuicji** – Jeśli coś wydaje Ci się podejrzane, masz prawo odmówić udziału w badaniu i poprosić o wyjaśnienia. Bezpieczeństwo jest najważniejsze!
- **Pamiętaj:** Profesjonalny ankier nigdy nie poprosi Cię o dane osobowe, takie jak numer PESEL czy hasła!



Twoje zaufanie, nasze zobowiązanie!



Ryszard Tadeusiewicz, profesor AGH POLAK POTRAFI. TAKŻE NA WOJNIE

Tych, którzy regularnie czytują moje felietony, znużyło już zapewne przywoływanie kolejnych polskich imigrantów w USA, którzy dokonali tam wybitnych dzieł w nauce i technice. Dzisiaj więc dla odmiany chcę Państwa zainteresować Polakiem, który był imigrantem w ZSRR i dokonał wybitnych dzieł w wojskowości.

Mowa o Konstantym Rokossowskim.

Po II wojnie światowej był on Polsce narzucony jako marszałek Polski, wicepremier i członek Biura Politycznego KC PZPR do przewrotu w 1956 roku, dlatego w obiegowej pamięci nie ma on w Polsce dobrej prasy jako „ruski”. Tymczasem był to wybitny dowódca wojskowy, który urodził się Polakiem i na ile mógł i gdzie mógł podkreślał fakt, że jest Polakiem. Do końca życia, mimo wygnania z Polski!

Urodził się w Warszawie jako syn kolejarza Ksawerego Rokossowskiego w rodzinie o patriotycznych tradycjach. Jego przodkowie walczyli w wojskach Księstwa Warszawskiego i w powstaniu styczniowym. W Warszawie ukończył szkołę średnią i pracował do wybuchu I wojny światowej, kiedy jako poddany rosyjski został wcielony do rosyjskiej armii, był dwukrotnie ranny i czterokrotnie odznaczony za odwagę.

Jak wiadomo w 1917 roku w Rosji wybuchła rewolucja komunistyczna i Rokossowski wstąpił do Armii Czerwonej, walczył z białogwardystami i był ciężko ranny, ale zyskał sławę jako zdolny dowódca. To spowodowało, że Stalin obawiający się oficerów wyrastających na sławnych dowódców – kazał go w 1937 roku aresztować pod zarzutem, że jest polskim szpiegiem. W więzieniu torturowano go, wybito zęby, złamano żebra, uderzano młotkiem po palcach nóg – ale nie podpisał oświadczenia, że jest polskim szpiegiem.

W 1940 roku marszałek Timoszenko wymógł na Stalinie uwolnienie Rokossowskiego i mianowanie go generałem. Po napaści Niemców na ZSRR dowodził wieloma jednostkami powstrzymującymi postępy Hitlerowców

w głąb Rosji, ale oni głównie parli w kierunku Moskwy, chcąc ją zająć. I kto wtedy bronił (skutecznie!) Moskwy? Polak Rokossowski jako dowódca 16 Armii! Niemcy Moskwy nie zdobyli, a Rokossowski został odznaczony Orderem Lenina. Jego nazwisko zaczęło być znane na świecie.

Zapewne każdy z Państwa słyszał o słynnej bitwie o Stalingrad, gdzie Niemcy po raz pierwszy ponieśli miazdzącą klęskę. A kto pokonał 6 Armię Niemiecką, która musiała opuścić Stalingrad i w większości została wzięta do niewoli radzieckiej? Dowódca „Operacji Pierścień” Konstanty Rokossowski. To jemu marszałek von Paulus w geście poddania oddał swój pistolet.

Wiedzieli Państwo, że bitwę o Stalingrad wygrał Polak? Jakoś nigdy się o tym nie mówi. Szkoda!

Niemcy zaczęli się wycofywać z ZSRR oczywiście atakowani przez Rosjan. Dowódcą tak zwanego Frontu Centralnego został Rokossowski. Jedną z najważniejszych bitew II wojny światowej była stoczona przez wojska tego frontu największa w dziejach bitwa wojsk pancernych na tak zwanym Łuku Kurskim. Po bitwie kurskiej inicjatywa strategiczna przeszła całkowicie w ręce radzieckie, aż do ostatecznego pokonania Niemców i zdobycia Berlina. Nie mam tu miejsca, żeby opisać rolę Rokossowskiego w tak zwanej Operacji Bagration, w zdobyciu Gdańska, i oswobodzenie Pomorza („zaślubiny Polski z morzem” w Kołobrzegu), a potem także w operacji berlińskiej. Chcę jednak podkreślić, że gdy w Warszawie trwało tragiczne powstanie wojska Rokossowskiego były na północy Polski.

Po zakończeniu wojny kapitulacją Niemiec Rokossowskiemu powierzono w PRL wiele funkcji i mianowano marszałkiem Wojska Polskiego. Niestety, dokonywał on sowietyzacji polskiej armii. To spowodowało, że po przeprowadzonym w 1956 roku przewrocie w PZPR Władysław Gomułka, uwielbiany przez Polaków reformator, skłonił Rokossowskiego do wyjazdu z Polski.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

DANIEL MARTYNIUK Musiał lądować

Syn króla disco polo od pewnego czasu przebywał w Hiszpanii. W miniony wtorek postanowił wrócić z Malagi do Warszawy samolotem linii Wizz Air. Kiedy jednak tylko maszyna uniosła się w powietrze, zaczął krzyczeć w stronę załogi i współpasażerów, rzucać pogroźki oraz obrażać ludzi, co tworzyło atmosferę zagrożenia. – Stewardesy go osaczali, rozmawiali, próbowały uspokajać, a on jakby mógł, toby tam do rękoczynów doszło – opowiada jedna z pasażerek w „Fakcie”. Ostatecznie samolot musiał awaryjnie lądować w Nicei i Martyniuk został wyprowadzony przez policję. Na koniec miał krzyczeć do wszystkich, że stać go na taki obrób sprawy.

AGNIESZKA WŁODARCZYK I odkształcona twarz

Celebrytka była niedawno gościem podcastu „Matcha Talks”, gdzie rozmawiała na temat poprawiania sobie urody. – Nie czuję się chyba ze sobą dobrze, wizualnie. Mam taki moment, że widzę, że się starzeję po prostu i nie podobałam się sobie – przyznała z rozbrajającą szczerością. I dodała: – Bardzo długo mogłam na przykład rano nagrywać jakieś storki i dość długo w miarę dobrze wyglądałam, a teraz tak się ze sobą źle czuję rano, że dopóki moja twarz się nie odkształci... Tak około 14. Najlepiej wyglądam wieczorem – zdradziła. A zapytana o medycynę estetyczną, zadeklarowała: – Niech każdy sobie robi, co chce. Ja mam to totalnie gdzieś.

AGATA RUBIK Jednak nie jest chora

Celebrytka od dwóch lat mieszka z rodziną w Miami. Niedawno w świetnym nastroju odezwała się do fanów na InstaStories. Swoją dzień rozpoczęła o czwartej nad ranem od odebrania córki z imprezy, a zaraz po powrocie do domu wzięła się za lepienie pierogów. „Nie wiem, w czym tkwi sekret, ale to już kolejny raz, kiedy zauważyłam, że mam znacznie więcej energii, jak śpię mniej” – napisała do swych fanów. Wtedy jeden



W najbliższą sobotę ma odbyć się ślub Macieja Kurzajewskiego z Katarzyną Cichopek

z nich odpowiedział: „Bo do pracy nie chodzisz”. Celebrytka od razu odparowała: „No i tajemnica rozwiązana. Najważniejsze, że to nie żadna choroba”.

ANJA RUBIK Zakochała się latem

Słynna modelka prowadzi dość tajemnicze życie miłosne. Ostatnio jednak francuski magazyn „Voici” dowiedział się, że Rubik spotyka się z popularnym nad Sekwaną aktorem Louisem Garrelem. Para poznała się minionego lata i od razu między nimi a nią zaiskrzyło. – To była miłość od pierwszego wejrzenia. Oboje urodzili się w czerwcu 1983 roku. On 14, ona 12. To ich zachwyciło – mówi przyjaciel aktora w rozmowie z „Voici”. Para jest ponoć nierozłączna, a ostatnio paparazzi przyłapali ją na ulicach Paryża podczas romantycznego spaceru i kolacji w modnej włoskiej restauracji. Louis Garrell ma na swym koncie dwa związki z koleżankami po fachu – Valerią Bruni Tedeschi, z którą ma adoptowaną córkę Oumę i z Laetitią Castą, która dała mu syna Azela.

AGNIESZKA DYGANT Ma wyjątkowy regał

Aktorka, która na co dzień mieszka w Warszawie, kupiła w grudniu 2022 roku nowy dom. Jego lokalizacja pozostaje tajemnicą, ale wiadomo, że po-

siadłość sąsiaduje z lasem. 52-latką zadbała o to, by móc komfortowo odpoczywać po ciężkich dniach pracy. Postawiła nawet w ogrodzie prywatną saunę, o której od zawsze marzyła. Teraz sprawiła sobie nowe meble. Na Instagramie pojawiło się nagranie z momentu, gdy do jej domu wnoszono regał wykonany z belek, które powstały z drzewa przeszło pięć dekad temu ściętego na terenie Białowieży. „Naprawdę świetna robota” – podsumowała aktorka relację.

MACIEJ KURZAJEWSKI Jeździł po kopalni

W najbliższą sobotę ma odbyć się planowany od dawna ślub prezentera z Katarzyną Cichopek. Szczegóły uroczystości nie są znane, bo narzeczeni ogłosili, że chcą te szczęśliwe chwile zachować dla siebie. Zapewnili jednak, że pochwalić się w mediach społecznościowych, gdy będą już po wszystkim. W miniony weekend przyjaciele Kurzajewskiego zorganizowali mu wieczór kawalerski. Mężczyźni nie wybrali się na huczną imprezę, a zamiast tego zafundowali przyszłemu panu młodemu prawdziwą przygodę. Na zamieszczonym przez celebrytę nagraniu na Instagramie widzimy, jak przemierza ciemne tunele samochodem terenowym. Pudełek rozeznał się w terenie i uznał, że była to... kopalnia gipsu i anhydrytu. „Najlepszy wieczór kawalerski!” – podsumował Kurzajewski wypadek.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Poczujeś przyływ energii. Horoskop dzienny radzi zrobić coś spontanicznego, ale także uważać na słowa.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie twoim sprzymierzeńcem. Nie spiesz się, bo horoskop na dziś wróży, że cierpliwość popłaci.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkasz kogoś inspirującego. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że rozmowa otworzy przed tobą nowe, ciekawe drogi.

Byk (20.04 - 20.05)
Dzień sprzyja refleksji. Poświęć czas bliskim. Horoskop dzienny mówi, że dzięki temu zrozumiesz, co naprawdę się liczy.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma zabłyśnie. Horoskop na dziś radzi, by nie bać się mówić głośno o swoich ambicjach i marzeniach.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządki w głowie i wokół ciebie przyniosą ulgę. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by ustalić priorytety i zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień pełen emocji. Znajdź równowagę między sercem a rozsądkiem. Horoskop dzienny zapowiada, że będzie to klucz do spokoju.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać przeczuciom, ale nie działać zbyt impulsywnie.

Waga (23.09 - 22.10)
Zaskoczy cię dobra wiadomość. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by otworzyć się na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dobry czas na podejmowanie odważnych decyzji. Zrób krok naprzód, bo horoskop na dziś zapowiada, że los sprzyja twoim planom.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać te okoliczności i stworzyć coś wyjątkowego i trwałego.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silne. Horoskop dzienny na piątek radzi, by nie uciekać od nich, lecz spróbować je zrozumieć i przekształcić w siłę.

eprasa.pl 994c014776

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

OGŁOSZENIE z dnia 24 października 2025 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Turowicza”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Krakowa uchwały nr XXXVII/761/25 z dnia 8 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Turowicza” oraz o możliwości składania wniosków do tego planu miejscowego. Granice obszaru objętego planem szczegółowo określa załącznik graficzny.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy ma prawo złożenia wniosku do projektu planu miejscowego.

Wnioski należy składać wyłącznie na **FORMULARZU** w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 24 listopada 2025 r.**

FORMULARZ składa się w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej oraz za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP. **Formularz** jest zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.bip.krakow.pl/planowanieprzestrzenne (w zakładce WZORY) oraz udostępniony w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa na dzienniku podawczym (adres: ul. Mogilska 41).

W przypadku poczty elektronicznej – maile należy kierować na adres: wnioski-bp@um.krakow.pl

Forma papierowa obejmuje:

- złożenie formularza na dziennikach podawczych zlokalizowanych w budynkach Urzędu Miasta Krakowa,
- wysłanie formularza drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków.

Szczegółowych informacji oraz pomocy w wypełnieniu formularza udziela projektant w godzinach pracy Urzędu Miasta Krakowa – Wydział Planowania Przestrzennego oraz w ramach dodatkowego dyżuru, w godz. **16:00 - 17:00** w dniu **13 listopada 2025 r.**, w siedzibie Rady i Zarządu Dzielnicy XI Podgórze Duchackie, przy ul. Wysłouchów 34 w Krakowie.

UWAGA: Liczy się data wpływu do tut. urzędu, a pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

W przypadku składania wniosku za pomocą poczty elektronicznej, e-doręczeń oraz z wykorzystaniem platformy ePUAP konieczne jest podpięcie wypełnionego FORMULARZA jako załącznik stanowiący wniosek do projektu planu.

Informuję, że:

1. Złożenie formularza stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO) administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Krakowa z siedzibą Pl. Wszystkich Świętych 3-4, 31-004 Kraków. Z administratorem możesz się skontaktować listownie (adres jw.) lub drogą elektroniczną – adres e-mail: bp.umk@um.krakow.pl.
3. Składający formularz ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do czasu załatwienia sprawy, dla potrzeb której zostały zebrane, a następnie będą przechowywane przez 25 lat, po czym

zostaną przekazane do Archiwum Narodowego w Krakowie.

5. Składający formularz ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie formularza bez rozpoznania.
7. Podstawę prawną przetwarzania danych osobowych stanowią przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
8. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych – adres pocztowy – jw., e-mail: iod@um.krakow.pl.

Wykaz wniosków wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem zostanie sporządzony przed rozpoczęciem konsultacji społecznych.



aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

PUK KRAKÓW

FIRMA POGRZEBOWA

TELEFONY CAŁODOBOWE: 12 411 45 02 | +48 509 246 176

Kompleksowe usługi pogrzebowe	Ekologiczne pochówki	Międzynarodowy transport zmarłych	Rozliczenie ratalne
-------------------------------	----------------------	-----------------------------------	---------------------

www.puk.krakow.pl | Kraków, ul. Rakowicka 35A

KLEPSYDRA

CMENTARZ KOMUNALNY I KREMATORIUM

INFOLINIA: 12 352 44 44

CMENTARZ: +48 502 930 185 | KREMATORIUM: +48 502 930 170

Nowy zielony cmentarz	Pierwsza kwatery ekologiczna	Kolumbaria na urny	Kamieniarstwo i opieka nad grobami
-----------------------	------------------------------	--------------------	------------------------------------

www.cmentarzkraow.pl | Kraków, ul. Wielogórska 16

Polacy walczą o podium w LGP. Debiut Tomasiaka

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Podczas tego weekendu w niemieckim Klingenthal odbędą się ostatnie konkursy sezonu Letniego Grand Prix. Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu PZN.

Kacper Tomasiak, wygrywając cykl Letniego Pucharu Kontynentalnego, zapewnił Polsce dodatkowe miejsce na pierwszy period Pucharu Świata, liczący aż 12 konkursów. Tak dobra forma 18-latkę już teraz to zaskoczenie?

Przede wszystkim bardzo cieszymy się z postępów, które Kacper robi. Jego skoki są na bardzo fajnym poziomie. To młody zawodnik, ale chciałem podkreślić, że bardzo ułożony i wie, czego chce. Jestem spokojny, że nie uderzy mu do głowy przysłowiowa woda sodowa. Jeśli cały czas będzie umiejętnie prowadzony, ale też sam będzie doskonalił swoje skoki, powinien już w tym sezonie wiele osiągnąć. Ma niesamowite możliwości.

W nagrodę za triumf w LPK Tomasiak wystartuje w weekend w konkursach kończących sezon Letniego Grand Prix w Klingenthal.



Kamil Stoch (po lewej) zajmuje 5. miejsce w klasyfikacji generalnej LGP. Dawid Kubacki (po prawej) jest 6.

end w konkursach kończących sezon Letniego Grand Prix w Klingenthal.

Jestem bardzo ciekaw, jak dyspozycja z lata przełoży się na skoki w tych najbliższych

zawodach w Niemczech oraz w Pucharze Świata, w którym, jestem przekonany, że dostanie swoją szansę.

Dobra forma Kacpra Tomasiaka cieszy tym bardziej, że poza Kamilem Stochem pozostali zawodnicy nie prezentowali się w ostatnich konkursach LGP na tyle dobrze, by myśleć realnie o zwiększeniu kwoty skoczków do czterech na igrzyska w Mediolanie?

A to jest właśnie nasz główny cel, aby zwiększyć tę liczbę. Na ten moment mamy zagwarantowane tylko trzy miejsca. Gdyby we Włoszech wystartowało czterech skoczków, byłby też rezerwowy, to pięciu wyglądałoby już całkiem nieźle. Nie wyobrażam sobie, abyśmy pojechali do Italii tylko z trzema zawodnikami.

Po dotychczasowych konkursach na igrzyskach polscy kibice z optymizmem mogą czekać na sezon zimowy?

Po ostatnich suchych latach w wykonaniu naszych skoczków trzeba się cieszyć z tego, co jest. Pojedyncze udane konkursy to taki promyczek nadziei. Już pierwsze zawody w zimie, w których wystartuje

cała światowa czołówka, pokażą, gdzie jest nasze miejsce. Oczywiście, pierwsze konkursy to będzie takie wzajemne badanie sił, ale już kolejne zarysują czołówkę na ten sezon. Obyśmy mieli w niej także naszych skoczków.

Walka o miejsce w składzie na konkursy PŚ oraz wyjazd na igrzyska zapowiada się bardzo ciekawie. Rywalizacja w kadrze nabiera rumieńców?

O występach w poszczególnych konkursach będą decydować trenerzy, mam nadzieję, że na podstawie aktualnej dyspozycji. Jest kilku zawodników, którzy mają bardzo równe szanse na powołania, nie tylko na zawody Pucharu Świata, ale też olimpijską kwalifikację.

To będzie pierwszy sezon pod wodzą nowego trenera Macieja Maciusiaka. Jak na ten moment układa się współpraca na linii zawodnicy - selekcjoner kadry?

Bardzo dobrze. Wybór trenera Maciusiaka był zresztą po myśli samych zawodników. Zobaczymy, jak to przełoży się na wyniki. Program przygotowań do zimy realizowany jest

w stu procentach. Nie ma kontuzji, co też jest bardzo ważne. Panuje bardzo dobra atmosfera i zdrowa rywalizacja. To jest sezon olimpijski i nie ma co kryć, że każdy chciałby pojechać na igrzyska. Oby trener Maciusiak miał ciężki orzech do zgryzienia i nie wiedział, kogo wystawiać na poszczególne konkursy oraz kogo zabrać do Mediolanu, bo wszyscy skaczą dobrze.

Od 1 listopada obowiązki dyrektora sportowego PZN przejmie Kamil Fundanicz. Dlaczego zdecydowaliście się utworzyć w związku to stanowisko?

Dyrektor sportowy jest nam potrzebny. To osoba, która będzie mieć pieczę nad wszystkimi kadrami i nie chodzi tylko o skoki narciarskie, ale wszystkie dyscypliny podległe związkowi. Będzie koordynował prace w wielu obszarach i zobaczmy, jak to się sprawdzi. Nad skokami oczywiście specjalną pieczę sprawuje prezes Adam Małysz i myślę, że do igrzysk on będzie głównym kierującym wszystkimi sprawami.

©©

Panczeniści zaczynają sezon olimpijski. Wkrótce rusza Puchar Świata

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Za nami pierwszy dzień mistrzostw Polski w łyżwiarstwie szybkim - pierwszy poważny sprawdzian formy reprezentantów kraju w sezonie olimpijskim 2025/2026.

„Arena Lodowa” w Tomaszowie Mazowieckim to pierwszy - i jedyny - całoroczny kryty tor do łyżwiarstwa szybkiego w naszym kraju. I właśnie na tym obiekcie panczeniści rywalizują nie tylko o medale mistrzostw Polski na dystansach, ale i o kwalifikacje do kadry narodowej na pierwsze Puchary Świata: w Salt Lake City (14-16 listopada) i Calgary (21-23 listopada).

Zawody na torze „Arena Lodowa” inaugurują oficjalnie sezon w krajowych panczenach, którego najważniejszą częścią będą oczywiście przyszłoroczne XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie, których gospodarzem będą Mediolan i Cortina d’Ampezzo.

W ostatnich sezonach nasi reprezentanci ponownie zaczęli odgrywać coraz ważniejsze role na arenie międzynarodowej. W marcu tego roku, na mistrzostwach świata w Hamar, wywal-

czyliśmy trzy medale: dwa (srebro na dystansie 10 000 metrów i brąz na 5000 metrów) urodzonego w odległym Jekaterynburgu, ale od 26 sierpnia 2025 roku obywatela Polski Władimira Semirunnija, oraz drużyny sprinterek.

Biało-Czerwoni regularnie stawali również na podium zawodów Pucharu Świata. Dla naszej czołówki mistrzostwa Polski mają być potwierdzeniem

dobrze przepracowanego okresu przygotowawczego, który zakończyło zgrupowanie w Inzell oraz start na torze w Niemczech w zawodach kontrolnych.

Po mistrzostwach Polski kadra panczenistów rusza za ocean na wspomniane zawody Pucharu Świata. Do Tomaszowa wróci po Nowym Roku, kiedy zaplanowano mistrzostwa Europy (9-11 stycznia).

©©



Kilka miesięcy temu wielce utalentowany 22-letni Władimir Semirunnij otrzymał polskie obywatelstwo

REKLAMA

0111409480

KS CRACOVIA

ZAGŁĘBIE LUBIN SA

89 lat

KLICH

43

CRACOVIA X ZAGŁĘBIE LUBIN

03.11.2025 / 20:30

#MłodaCracovia

PRO Bank Polski

EKSTRAKLASA

SPORT

www.sportowy24.pl

Luka Elsner: Musimy pokazać jakość na trudnym terenie

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA.
„Pasy” w sobotę o godz. 17.30 zagrają w Szczecinie z Pogonią. Już wczoraj pojechały na ten mecz i liczą na kolejną wygraną.

Zmierzy się 12. z 3. drużyną w tabeli. Czy to oznacza, że „Pasy” będą faworytem?

- Patrzenie pod kątem tabeli jest krótkowzroczne - mówi trener Cracovii Luka Elsner. - W analitycznych programach można mówić o faworytach, dyskutować o budżetach, jakości zawodników.

„Pasy” wyjechały na mecz po czwartkowym treningu, przejechały do Opalenicy, tam nocowały, będą trenować dziś rano, a w Szczecinie będą w piątkowy wieczór. - Mam nadzieję, że wygramy, bo podróż powrotna będzie dłuższa - uśmiecha się Elsner. - Bardzo bym sobie życzył podróżować samolotem, byłaby to bardziej komfortowa droga, ale akurat w tym przypadku nie było takich możliwości. Zawsze chcemy stworzyć zawodnikom najlepsze warunki, by mogli pokazywać swoje możliwości. To jest element tego, by Cracovia była mocnym klubem.

Ostatnio kibicom po 2,5-miesięcznej przerwie pokazał się Ajdin Hasić. Zagrał kwadrans.

- To była niespodzianka - mówi trener. - Czuję się dobrze, dobrze pracuje. Trudno stwier-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Luka Elsner wraz z zespołem wygrał już m.in. z Lechem, Legią i Rakowem. Teraz czas na Pogoń?

dzić, jak długo będzie mógł grać w Szczecinie. To kwestia złapania odpowiedniego rytmu. A czy zacznie mecz z Pogonią? Jest taka możliwość.

Piłkarz wrócił wcześniej, niż zakładano.

- Znakomita była praca sztabu medycznego - kontynuuje Elsner. - Miał pomoc też zewnętrznych specjalistów. Dla mnie to też była niespodzianka. „Gwiazdka” przysłała w późnym październiku. Ajdin sprawia, że jest weselej. Najważniejsze jest to, że wrócił pewniejszy siebie, silniejszy, nie ma u niego strachu, że kontuzja może wrócić. Chcę podziękować za całą pracę sztabowi, wiele problemów jest ugaszanych.

SPORT W TV
Piątek: 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka kobiet: **Budowlani Łódź - Developres Rzeszów;** 17:55 TVP Sport, piłka nożna kobiet: **Polska - Holandia;** 17:55 Canal+ Sport 5, piłka nożna: **Bruk-Bet Termalica - Zagłębie L.;** 20:05 Polsat

Sport 2, koszykówka: **Miasto Szkła Krosno - Twarde Pierniki Toruń;** 20:25 Canal+ Sport, piłka nożna: **Motor - Widzew;** 20:25 TVP Sport, piłka nożna (I liga): **Odra Opole - Ruch Chorzów;** 20:30 Polsat Sport 1, siatkówka kobiet: **#Volley-Wrocław - Stal Mielec;** 20:40

Eleven Sports 2, piłka nożna: **Milan - Pisa.**

LOTTO
Środa, 22.10. Multi Multi, godz. 22: 5, 8, 9, 11, 13, 23, 26, 28, 37, 43, 44, 47, 48, 58, [64], 65, 68, 69, 70, 72. **Kaskada, 22:** 1, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16,

17, 19, 22. **Ekstra Pensja:** 6, 14, 17, 28, 32 + 1. **Ekstra Premia:** 1, 8, 10, 11, 18 + 2. **Mini Lotto:** 8, 22, 29, 30, 33. **Czwartek, 23.10. Multi Multi,** 22: 1, 2, 6, 11, 15, 19, 24, 36, 41, 42, 47, 49, [51], 53, 57, 64, 65, 66, 70, 71. **Kaskada, 22:** 1, 3, 5, 7, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

Wisła będzie chciała podtrzymać dobrą passę i ograć w niedzielę Stal

B. Karcz, J. Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Derby Małopolski już za nami. W weekend Wisła i Puszcza rozegrają kolejne mecze i mają spore szanse na punkty. Wiczyista również, choć wydaje się mieć najtrudniejszego rywala.

Po świetnym dla Wisły poniedziałku w Niepołomicach, gdzie „Biała Gwiazda” wygrała z Puszczą 3:0, w niedzielę będzie znów chciała sięgnąć po komplet punktów.

Krakowianie o godz. 14.30 podejmą Stal Rzeszów. Dla Wisły ten mecz rozpoczął się tak naprawdę już w środę. To wtedy Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN rozpatrywała odwołanie krakowskiego klubu od kary nałożonej na Wisłę za odpalenie materiałów pirotechnicznych w trakcie meczu z Ruchem Chorzów, co spowodowało trzykrotne przerwanie tego spotkania. Początkowo Wisła miała mieć zamknięty prawie cały stadion, ale wspomniana komisja złagodziła sankcję, przynajmniej w zakresie zamkniętych trybun. Efekt jest taki, że na mecz ze Stalą będzie mogło wejść prawie 22 tysiące osób.

Na boisku wiślaczy będą chcieli potwierdzić świetną dyspozycję, jaką prezentują od dłuższego czasu. Są oczywiście zdecydowanym faworytem tego spotkania, ale lekceważyć młodego zespołu Stali absolutnie można. Rzeszowianie mają dość chimeryczny zespół, ale też taki, który potrafi sprawiać niespodzianki. Sugierowanie się zatem tym, że w poprzedniej kolejce Stal przegrała u siebie aż 1:4 z ŁKS-em Łódź, może okazać się zgubne. Bo Stal to również zespół, który potrafił ograć Śląsk Wrocław, a w wyjazdowych spotkaniach wygrać choćby z Polonią z Bytomia i Warszawą. Dlatego w Wiśle musi być jak najbardziej poważne podejście do tego meczu.

Jeśli chodzi o skład Wisły, to nie należy spodziewać się rewolucji. Jest duże prawdopodobieństwo, że „Biała Gwiazda” rozpocznie mecz ze Stalą Rzeszów dokładnie w takim samym zestawieniu jak poniedziałkowe derby z Puszczą. No bo, jeśli coś działa znakomicie, to po co przy tym majstrować? Prawda jest

przed tym meczem taka, że jeśli Wisła zagra na swoim standardowym poziomie z tego sezonu, to powinna to spotkanie wygrać i to dość pewnie. Warunek jest jednak właśnie ten jeden - zagrać na swoim poziomie!

Puszcza Niepołomice została okrutnie zbita we wspomnianych derbach przez Wisłę (0:3) i musi się szybko pozbierać, bo już dziś o godz. 18 zagra w Pruszkowie ze Zniczem. Ta konfrontacja ma arcyważne znaczenie - niepołomiczanie są tuż nad strefą spadkową, a w niej właśnie jest Znicz (na ostatnim miejscu). Zespoły dzieli jednak tylko jeden punkt. Szkoleniowiec Puszczy Tomasz Tułacz musi szybko pozbierać zespół pod względem mentalnym i zrobić coś ze stałymi fragmentami.

- Mecz z Wisłą był już nas 13 spotkaniem, w którym nie strzeliłmy bramki po rzucie rożnym - mówi trener. - Odkąd pracuję w Puszczy, to mi się nie zdarzyło. Oczywiście 85 procent zespołu to nowi zawodnicy, myślimy jak rozwiązywać stałe fragmenty, by przynosiły efekt, ale na razie nie znaleźliśmy sposobu. Z siedmiu rzutów rożnych w ostatnim meczu dopiero ostatni został tak rozwiązany jak trzeba. Nie widzę innej drogi jak powrót do tego, co przynosiło nam efekty.

Trzeci z małopolskich I-ligowców, Wiczyista Kraków, swój mecz tej kolejki rozegra w poniedziałek. W Sosnowcu podejmie Pogoń Grodzisk Mazowiecki (godz. 19). ©©



FOT. ANNA KACZMARZ

Angel Rodado będzie chciał znów trafić do siatki

Drużyna „Śloni” szuka szansy na przełom

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA.
W 13. kolejce Bruk-Bet Termalica Nieciecza zagra jutro (godz. 18) na swoim stadionie z Zagłębiem Lubin.

Beniaminek spod Tarnowa przegrał 4 poprzednie mecze, na zwycięstwo czeka już od 8 kolejek. Gorsze wyniki sprawiły, że utknął w strefie spadkowej (jest przedostatni w tabeli), a dalsza misja w Niecieczy trenera Marcina Brosza stała się pod du-

żym znakiem zapytania. Niewykluczone, że dla niego startcie z Zagłębiem będzie na wagę zachowania posady. Szkoleniowiec zdaje sobie sprawę z problemów, jakie są w grze zespołu.

- Są sytuacje w meczu, które często się powtarzają, próbujemy je korygować w każdym kolejnym treningu. To jest dla nas ważne, aby pokazywać, że treningi przynoszą efekt - powiedział trener Brosz. - Na przykład w ostatnich spotkaniach zdarza się, że jeśli dostajemy bramkę, to jakby automatycznie pozwalamy w zbyt krótkim od-

stępnie czasu, by wpadały kolejne i później mamy bardzo mało czasu na odrabianie tych start. Liczymy, że małymi krokami zrobimy wszystko, by mecze wyglądały inaczej, byśmy zaczęli punktować u siebie.

O to nie będzie wcale łatwo, zwłaszcza że „Ślonie” atutu własnego boiska nie potrafią wykorzystać - w 5 meczach zdobyły ledwie punkt. A Zagłębie ostatnio jest w niezłej formie. W poprzedniej kolejce pokonało na swoim stadionie Legię Warszawą 3:1, wcześniej wygrało 2:1 z innym kandydatem do mi-

strzostwa - Lechem Poznań (i to na jego terenie).

- Zagłębie pokazało, że jest zespołem bardzo dojrzałym. Tym bardziej zapraszam kibiców, bo to pokazuje, że czeka nas bardzo interesujące spotkanie. To wsparcie jest nam bardzo potrzebne właśnie w takich momentach, gdy szukamy lepszych sytuacji - mówił Brosz.

Dodał: - To my jesteśmy najważniejsi. Czy to, co robimy na treningu przynosi efekt, czy dobrze funkcjonujemy jako zespół, w ofensywie i defensywie. To jest kluczowe. ©©